

W. Gomułka przyjął przedstawicieli spółdzielczości mieszkaniowej

Z okazji V Krajowego Zjazdu delegatów spółdzielni budownictwa mieszkaniowego, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Władysław Gomułka przy udziale członka Biura Politycznego Stefana Jędrzychowskiego oraz zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC Bolesława Jaszcuka przyjął w dniu 20 bm. przedstawicieli spółdzielczości mieszkaniowej.

W spotkaniu uczestniczyli także zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa Andrzej Giersz.

W czasie spotkania przedstawiciele CZSBM przedłożyli informacje o węższych problemach rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej w kraju.

W trakcie dyskusji I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka zwrócił szczególną uwagę na konieczność pełnej realizacji planów spółdzielczego budownictwa zakładowego i resortowego oraz podkreślił potrzebę przestrzegania w realizacji planu założonych kosztów budownictwa.

Na zakończenie spotkania Władysław Gomułka — w imieniu kierownictwa partii — przekazał przybyłym serdeczne podziękowanie za dotychczasowe osiągnięcia oraz za



Na zdjęciu: Władysław Gomułka w rozmowie podczas spotkania ze spółdzielcami.

Telefoto

wielki wkład pracy społecznej wniesiony przez aktyw spółdzielczy do ogólnego dorobku budownictwa mieszkaniowego, życząc jednocześnie wszystkim spółdzielcom dalszych sukcesów w działalności zmierzającej do poprawy warunków mieszkaniowych ludności.

PAP

W obliczu strajku Wilson przerwał podróż

Premier brytyjski, Harold Wilson skrócił nagle swą podróż po Szkocji i północnej Anglii i przyjechał w nocy z czwartku na piątek do Londynu, by nie dopuścić do wybuchu strajku powszechnego kolejarzy, doprowadzić do zakończenia strajku dokerów w Londynie i Liverpoolu i przeprowadzić rozmowy w sprawie sytuacji gospodarczej kraju, która budzi coraz poważniejszy niepokój.

Nie jest wykluczone, że premier Wilson zażąda ogłoszenia stanu wyjątkowego, podobnie jak zrobił to w ubiegłym roku podczas strajku marynarzy.

PAP

Terror w Grecji

Wszystkie doniesienia z Grecji mówią o prześladowaniach i procesach wytaczanych coraz to nowym osobom. Junta nie tylko próbuje zdławić wszelki przejaw demokracji w okresie po przewrocie z 21 kwietnia, lecz również usiłuje karać za działalność sprzed wojenskowego zamachu.

Ostatnio zakończone zostało śledztwo przeciwko adwokatowi, który bronił 28 młodych oficerów należących do organizacji Aspidi. Obróńców tych oskarża się o „obrazę sprawiedliwości” i zarzuca im się, że próbowali przeciwstawić się sędziom podczas procesu członków Aspidi, co miało być — według „czarnych pułowników” — zamachem na prawo. Wśród adwokatów zatrzymanych w związku z procesem Aspidy znajdują się byli deputowani Unii Centrum.

W mieście Drama w północnej Grecji skazany został na 6 lat więzienia były deputowany z ramienia greckiej lewicy demokratycznej (EDA) Paschalis Ducas. Wytoczone przeciwko niemu 9 różnych oskarżeń z czego głównym zarzutem była obraza Stanów Zjednoczonych. Owe „obrazy” miały się dopuścić Ducas na początku br., kiedy to zorganizował protest przeciwko wizycie w greckim porcie Kawała amerykańskiego krążownika.

Minister porządku publicznego Pawlos Totomis podał, że rozpoczęto śledztwo przeciwko byłemu deputowanemu lewicowemu znanemu kompozytorowi Mikisowi Teodorakisowi. Przedmiotem śledztwa, jak oświadczył Totomis, jest działalność Teodorakisa przed tegorocznym zamachem stanu. W takiej samej sytuacji jak Totomis znajduje się około 30 osób. (PAP)



POZNAN
SOBOTA

21

PAŹDZIERNIK
1967

Wydanie A

Nr 249 (7366)

Rok wyd. XXIII

Cena 50 gr

Delegacja CSRS przybyła do Polski

19 bm. przybyła do Warszawy delegacja gospodarcza CSRS, której przewodniczy wicepremier rządu CSRS i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Oldrych Czernik.

Delegacja przeprowadzi w Polsce rozmowy z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów i przedstawicielami zainteresowanych resortów w sprawach interesujących oba kraje. (PAP)

150 uczonych zakończyło warszawskie obrady

Zakończyły się centralne uroczystości obchodów 100 rocznicy urodzin wybitnej polskiej uczonej Marii Skłodowskiej-Curie. Świat nauki w naszym kraju i za granicą oddał hołd pamięci odkrywczyni radu i polonu oraz jej wielkim zasługom dla stworzenia nowych gałęzi nauki.

Jednym z najważniejszych punktów centralnych uroczystości było wielkie międzynarodowe spotkanie wybitnych specjalistów z dziedziny tych dyscyplin naukowych, pod których rozwój stworzyła fundamente Maria Skłodowska-Cu-

rie. Symposium zgromadziło w Warszawie prawie 150 światowej sławy uczonych z 22 krajów.

W piątek ostatniej sesji symposium przewodniczył polski fizyk prof. Henryk Niewodniczański. Przewodniczący radzieckiego Komitetu do spraw Badań Atomowych — min. Andrej Petrosjan, któremu choroba uniemożliwiła przybycie do Warszawy, przesłał referat o osiągnięciach radzieckiej fizyki jądrowej, kontynuującej odkrycia Marii Skłodowskiej-Curie. Referat ten wygłosił prof. Wenedikt Dzelepow.

Naukowcy rosyjscy i radzieccy utrzymywali bliskie kontakty z Marią Skłodowską-Curie. Dowodem wielkiego uznania dla jej dzieła było powierzenie uczonemu honorowego członkostwa najpierw Akademii Petersburskiej, w 1907 r. a następnie Akademii Nauk ZSRR w 1926 r. W Związku Radzieckim stworzono silną bazę doświadczalną w dziedzinie badań atomowych, utworzono m. in. Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych w Dubnej, w którym już ponad 10 lat współpracują uczeni różnych krajów socjalistycznych, a także innych państw m. in. z Francji i Polski.

Wielu uczestników sympozjum wyraziło opinię, iż podobne spotkania powinny się odbywać co kilka lat, tworząc płaszczyznę wzajemnych kontaktów i dyskusji.

Podsumowania całości 4-dniowych obrad — dokonał znakomity fizyk brytyjski, lau-

reat nagrody Nobla — prof. Cecil Frank Powell.

W imieniu komitetu organizacyjnego obchodów stulecia urodzin Marii Skłodowskiej-Curie zabrał głos min. Wilhelm Billig. Podziękował on uczonym za przybycie do Warszawy, wygłoszenie doniosłych referatów.

W krótkich wystąpieniach na zakończenie obrad prof. Piotr Kapica w imieniu delegacji uczonych radzieckich, prof. Moise Halssinsky z Francji i prof. Edwin Mcmillan z USA złożyli serdeczne podziękowania dla organizatorów spotkania. (PAP)

Akcja „Aurora” zakończona

Poznań bliżej Kraju Rad

Wczoraj w sali Marmurowej Pałacu Kultury odbył się apel przedstawicieli wszystkich hufców Chorągwi Wielkiej polskiej ZHP, którzy na ręce zastępcy Komendanta Chorągwi Wacława Sokółowskiego złożyli meldunki o przebiegu akcji „Aurora”, stanowiącej harcerską formę włączenia się w obchody 50-tej rocznicy Rewolucji Październikowej. W apelu uczestniczyli liczni goście, a wśród nich m. in. sekretarz Konsulatu ZSRR w Poznaniu Fryderyk Longinow.

Jak wynikało ze złożonych meldunków — w trakcie trwania akcji „Aurora” zorganizowano w naszym województwie przeszło 3000 harcerskich ognisk i wieczornic, w których brało udział 203 000 dzieci szkolnych. Kilkanaście tysięcy harcerzy i uczniów zdobyło sprawność wiedzy o ZSRR. Wysłano też tysiące listów do pionierów radzieckich i szkół w Związku Radzieckim.

Po zakończeniu apelu liczna delegacja harcerzy poznańskich — a wśród nich najstarszy działacz harcerski Hufca Jeżyce 78-letni Jan Brzezinski — udała się na Cytadelę, aby tam złożyć wieniec przed Pomnikiem Bohaterów.

Uroczystość zakończyła bogata część artystyczna przygotowana przez harcerzy i dzieci szkolne ze Szkoły Podstawowej nr. 28 na Wildzie. (az)

Przemysł samochodowy w krajach RWP

Pisząc o rozwoju motoryzacji w krajach należących do RWP, agencja TASS stwierdza, że kraje te zamierzają w krótkim okresie zwiększyć kilkakrotnie produkcję samochodów osobowych.

Związek Radziecki planuje do 1970 roku zwiększyć produkcję samochodów osobowych do 800 tys. rocznie. Do uzyskania tego poziomu w wielkim stopniu przyczyni się nowa fabryka samochodów w mieście Togliatti nad Wołgą. Urządzeń dla tej fabryki dostarcza włoska firma „Fiat”.

W roku bieżącym zakłady w mieście Gorki przystąpią do produkcji nowego komfortowego modelu wozu „Gaz-24”.

Do niedawna samochody osobowe produkowały, oprócz ZSRR, trzy kraje RWP — Czechosłowacja, Polska i NRD. Obecnie samochody wytwarza Bułgaria, wielką fabrykę buduje Rumunia. U progu własnej produkcji samochodów stoją Węgry. (PAP)

Weterani Wielkiego Października u Jana Szydlaka i dziennikarzy

Zyją jeszcze wśród nas naoczni świadkowie i uczestnicy pamiętnych wydarzeń Rewolucji Październikowej. Kilku z nich spotkało się wczoraj z członkami Sekretariatu KW PZPR: I sekretarzem Janem Szydlakiem, sekretarzami — Jerzym Gawrysiakiem i Stanisławem Furgalem oraz przewodniczącym Prezydium WRN Franciszkiem Szczerbałem.

Mieczysław Czułowski, Ludwik Zalejski, Czesław Świniarski, Edward Stokowski, Stefan Konieczniak, Andrzej Rutkowski i Roman Boratyński opowiedzieli o swoich przeżyciach z tamtych dni, które — jak to później określił Jan Szydlak stanowią dzisiaj jeszcze jedno cenne źródło wiedzy o wydarzeniach rewolucyjnych sprzed 50 lat. Stąd rola, jaką spełniają oni w szerzeniu wiedzy o Rewolucji.

Weterani ci uczestniczyli także wczoraj w spotkaniu, które zorganizował poznański Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich wraz z dyrektorem Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”. Na spotkaniu tym obecni byli również przedstawiciele Wydziału Propagandy KW PZPR. Goście podzieliли się z dziennikarzami poznańskich dzienników, radia i telewizji swoimi wspomnieniami z okresu rewolucji, budząc zrozumiałe zainteresowanie zebranych.

(o-zs)

Współpraca kulturalna Poznania i Brna

Od kilku dni bawi w Poznaniu 5-osobowa delegacja partyjna z Brna. Wczoraj czechosłowaccy goście spotkali się w Pałacu Kultury z aktywem kulturalnym Poznania.

Działalność organizacyjną i metodyczną Pałacu Kultury oraz różnorodność form jego pracy w dziedzinie upowszechniania kultury wśród młodzieży i dorosłych naświetlił dyrektor Pałacu Kultury Jan Szajek. O propozycjach rozszerzenia dalszej współpracy i kontaktów kulturalnych między Poznaniem a Brnem mówił kierownik Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania Janusz Dembski. Goście interesowali się wieloma szczegółami dotyczącymi naszych placówek, których zadaniem jest upowszechnianie kultury i oświaty masowej. (lj)

Prowokatorzy z NRF

Praski korespondent ADN stwierdza, że po raz drugi w ciągu ostatnich kilku dni władze czeskie zmuszone były do wyrzucenia z kraju prowokatora zachodnoniemieckiego. Jest nim Erwin Hoffmann z Bieselberga. Podając się za „turystę”, wygłaszał on antysemitckie wypowiedzi w Ostrawie, w rozmowach z mieszkańcami szerzył oszczerstwa o CSRS i Związku Radzieckim. Kilka dni temu usunięto z miejscowości Litovel obywatela NRF pochodzącego z Norwegii, Friedricha Mekiske. Mieszkańcy miasta rozpoznali w nim aktywnego hitlerowca z czasów wojny. (PAP)

Festiwal Amatorskich Teatrów Poezji

27 zespołów z całego kraju przybywa do Poznania

Po raz trzeci Poznań staje się widownią Ogólnopolskiego Festiwalu Amatorskich Teatrów Poezji. Tegoroczny Festiwal odbywa się w ramach obchodów 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, dlatego będzie miał szczególnie uroczysty charakter.

Założeniem ideowo-programowym Festiwalu jest upowszechnianie postępowych, humanistycznych i rewolucyjnych treści zawartych w poetyckiej twórczości polskiej, rosyjskiej i radzieckiej oraz innych narodów, ze szczególnym uwzględnieniem dzieł o tematyce związanej z Rewolucją Październikową.

Tegoroczny Festiwal cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Świadczy o tym zgłoszenie się ponad 500 zespołów z całego kraju. Amatorskie teatry poezji uczestniczą w Festiwalu w trzech odrębnych kategoriach: ogólnej, młodzieżowej szkolnej oraz młodzieżowej akademickiej.

W maju i czerwcu br. odbyły się wojewódzkie festiwale, których zadaniem było wytypowanie zespołów do Festiwalu Ogólnopolskiego w Poznaniu. W rezultacie w dniach 23—29 bm. wystąpi w Poznaniu w Teatrze Polskim 27 najlepszych zespołów z całego kraju.

Poza tym wystąpią poza konkursem dwa zespoły — laureaci poprzednich festiwali: Teatr „8” z Krakowa i „Kalambur” z Wrocławia.

Podczas Festiwalu słuchać będziemy najczęściej poezji radzieckiej i polskiej.

Podczas pobytu w Poznaniu dla zespołów i gości zaplanowano szereg imprez towarzyszących, jak zwiedzanie miasta, Cytadeli i Parku Przyjaźni (przewiduje się sadzenie drzew przez członków zespołów), spotkanie wszystkich zespołów w Pałacu Kultury (25 bm.), spotkania zespołów w pałacach zakładach pracy miasta Poznania, spotkanie członków jury (m. in. poetów radzieckich) z poznańskim środowiskiem literackim (24 bm. w ZLP) oraz ze studentami filologii rosyjskiej UAM (26 bm. w Klubie TPPR).

Ogółem do Poznania przyjeżdża na Festiwal około 400 członków zespołów, a nadto za powiadza swój przyjazd wiele osób interesujących się poezją i ruchem amatorskim. (ms)

POGODA

W sobotę przewidywane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temperatura maksymalna w granicach od 12 st. na północy do 16 st. na południu kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków przeważnie południowo-zachodnich.

W roku bieżącym o 13 procent więcej mieszkań

Jak wynika z ostatnich danych GUS, do końca września br. oddano do użytku w społecznym budownictwie mieszkaniowym 229 tys. izb. Jest to ponad 84 tys. mieszkań o łącznej powierzchni 3,4 mln m kwadratowych. Tegoroczne zadania w tej dziedzinie, określone Narodowym Planem Gospodarczym, wykonane zostały prawie w 67 proc. Oddano do użytku prawie o 13 proc. więcej mieszkań niż przed rokiem, a ich powierzchnia użytkowa jest większa o 14,5 proc.

Na budownictwo spółdzielcze przypada ponad 132 tys. izb — prawie 49 tys. mieszkań. Liczba izb mieszkalnych w spółdzielczym budownictwie mieszkaniowym była o ponad 58 proc. wyższa niż w tym samym okresie zeszłego roku. Tym samym udział budownictwa spółdzielczego w ogólnym budownictwie mieszkaniowym zwiększył się z 44 do 57,6 proc.

PAP

Dni Książki

Społeczno-Politycznej

Program imprez w Wielkopolsce

Pod hasłem „Człowiek — świat — polityka” odbędą się w dniach od 20 do 30 listopada br. imprezy z okazji ogłoszonych po raz pierwszy w tym roku Dni Książki Społeczno-Politycznej. Celem tej akcji jest przyczynienie się do upowszechnienia czytelnictwa i szerokiej popularyzacji literatury krzewiącej wiedzę o problemach ideologicznych, politycznych i społecznych.

Wczoraj odbyło się w Poznaniu posiedzenie wojewódzkiego komitetu Dni, na którym przyjęto bogaty program ich obchodu. Przewiduje się liczne spotkania z autorami książek społeczno-politycznych, wystawy książek o tej tematyce, konkursy oraz inne imprezy mające na celu propagandę literatury społeczno-politycznej.

Przewodniczącym wojewódzkiego komitetu wybrano A. Anholcera — kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR, a zastępcą A. Murawę — dyrektora Domu Książki. (k)

Dyrektor UNICEF u P. Jaroszewicza

20 bm., w godzinach przedpołudniowych — wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce dyrektora generalnego UNICEF — Henry'ego R. Labouisse.

W czasie wizyty dokonano przeglądu dotychczasowych form współpracy oraz omówiono możliwości i kierunki współdziałania między Polską, a UNICEF zarówno w zakresie kontynuacji istniejących form bilateralnych przedsięwzięć, jak również przez stworzenie szerszych możliwości dla realizacji konkretnych celów i korzystania z doświadczeń naszych ekspertów i naukowców w ramach programu pomocy dzieciom, realizowanego w krajach rozwijających się przez ONZ-owski Fundusz Pomocy Dzieciom. (PAP)

Solidarność krajów arabskich

Jak donoszą z Ammanu, Kuwejt przekazał w czwartek rządowi jordańskiemu kwotę 1.300 tys. funtów szterlingów tytułem pierwszej wpłaty na pomoc finansową przeznaczoną dla tego kraju zgodnie z postanowieniami arabskiej konferencji na szczycie w Chartumie. Postanowiono podówczas, że trzy przodujące w produkcji ropy naftowej kraje arabskie, Kuwejt, Libia i Arabia Saudyjska prześlą Jordanii 40 mln. funtów szterlingów w związku ze stratami poniesionymi przez ten kraj w wyniku agresji Izraela. Przed trzema dniami rząd saudyjski dokonał wpłaty 3.700 tys. funtów. Decyzja Libii oczekiwana jest w ciągu najbliższych 48 godzin.

„Al Ahram” informuje także, że 9 listopada, w dniu otwarcia sesji Zgromadzenia Narodowego ZRA prezydent Naser wygłosi przemówienie. Agencja AFP pisze z Kairu, że przedstawiciel rządu brytyjskiego Beley, który od niedzieli przebywa w ZRA odwiedził Ismailię, gdzie pokazano mu zniszczenia spowodowane ogniem izraelskiej artylerii. Jak już informowaliśmy misja Beley’a ma na celu doprowadzenie do poprawy stosunków brytyjsko-egipskich, czego wyrazem byłoby ewentualne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Z wizytą do Iraku udał się premier Turcji, Demirel. Jak podało Radio Bagdad, w czasie 5-dniowej wizyty Demirel będzie gościem premiera Iraku, gen. Jahii. Jak informują agencje, 10 niestałych członków Rady Bezpieczeństwa prowadziło wczoraj konsultacje na temat możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie Bliskiego Wschodu. Po 35-minutowym spotkaniu przedstawiciel Japonii, Tsuruoka, który w bież. miesiącu pełni obowiązki przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, oświadczył dziennikarzom: „myślę, że istnieją podstawy dla kontynuowania naszych spotkań”.

Korespondent agencji France Presse donosi z Tel Awiwu o dalszym nasileniu walki patriotycznych sił arabskich

Radzą nad przyszłością lotnictwa cywilnego

W poznańskim Domu Techniki rozpoczęła się wczoraj 3-dniowa, ogólnokrajowa, konferencja naukowo-techniczna, poświęcona aktualnym problemom polskiego lotnictwa cywilnego. Biorze w niej udział około 200 przedstawicieli projektantów, producentów i użytkowników sprzętu lotniczego. Organizatorami Konferencji są sekcje lotnicze zarządów głównych stowarzyszeń inżynierskich NOT: mechaników oraz komunikacji.

Ich zdaniem, już wcale nie tak mały potencjał produkcyjny naszego przemysłu lotniczego nie jest właściwie wykorzystywany, a rozwój lotnictwa cywilnego (komunikacyjnego, sportowego, sanitarnego i usługowego) zbyt powolny. Zdaniem organizatorów jest tak dlatego, iż Polska ma za dużo ośrodków dyspozycyjnych lotnictwa, a za mało koordynacji. Dyskusja przeniosła się do 4 sekcji specjalistycznych, które mają omówić sytuację w projektowaniu i budowie sprzętu lotniczego; w użytkowaniu i stosowaniu tegoż sprzętu; w organizowaniu i zabezpieczeniu ruchu lotniczego; w budowie i utrzymaniu lotnisk.

Dzisiaj nastąpi dalszy ciąg dyskusji oraz opracowywanie wniosków, a w niedzielę uczestnicy konferencji będą zwracali uwagę na niektóre obiekty lotnicze. (pch)

Gdy zdobyto stolicę Biafry...

Lagos, 7 października

W Lagosie wielka radość. Stolica separatystycznej Republiki Biafry Enugu zdobyta. Przeszło tydzień trwały walki o ucieczkę drogi do stolicy Biafry. W tym czasie komunikaty rządu federalnego były skąpe, powściągliwe. Obawiano się o tymizm na wyrost. W dniu poprzedzającym ostateczne zdobycie stolicy secesjonistów wojska federalne ostrzelały miasto z dział i przeprowadziły bombardowanie z powietrza.

Żołnierze armii federalnej, którzy wmaszerowali do Enugu otrzymali ścisłe instrukcje odnośnie do brego traktowania ludności cywilnej. Pierwsze raporty, które nadeszły do Lagosu, że żołnierze Gowna dali pełny posłuch rozkazom — nie zaobserwowano aktów samowoli.

Wojska wkraczające do Enugu nie napotykały na większy opór ze strony żołnierzy ptk. Ojukwu. Na 4 dni przed zdobyciem Enugu la goski dziennik „African Pilot” donosił że niektórzy tamtejsi notabie wojskowi nie mają wątpliwości, że wojsko Enugu nie będzie atakować szpitali. W czasie ofensywy wojsk fede-

Korespondencja z Nigerii

ralnych na terytorium Biafry — i później, gdy wojska Gowna znalazły się na przedpolach „miasta węgla” Enugu — prasa, radio i sam ptk. Ojukwu podsycał atmosferę strachu głosząc, że wkroczenie armii rządu federalnego składającej się głównie z żołnierzy plemienia Hausa oznaczać będzie krwawy odwet na setkach tysięcy mieszkańców regionu wschodniego, zamieszkałego przez plemię Ibo. Ojukwu rzucił nawet hasło: „walcząc przeciwko żołnierzom Gowna, walczysz o zachowanie własnego życia”. Kampania przywódco Biafry zmobilizowała setki i tysiące młodych ludzi, którzy szli przelewać krew w nierówną walkę ze znacznie lepiej wyposażoną i uzbrojoną, nie mówiąc o tym że liczniejszą armią rządu federalnego.

W przemówieniach poprzedzających upadek Enugu, gen. Gowna oświadczył, że akcja wojsk rządowych nie została skierowana przeciw Ibo, lecz ją podjęto jedynie dla stłumienia rebelii Ojukwu i jego popleczyków, którzy chcieli narzucić swoją wolę całej Nigerii. W swej deklaracji gen. Gowna za-

Wokół agresji USA

w Wietnamie

Nie chcą brać udziału w brudnej wojnie

W czwartek już czwarty dzień z rzędu w wielu miastach USA trwały burzliwe demonstracje przeciwko brudnej wojnie w Wietnamie. W Oakland (Kalifornia) mimo niedawnej brutalnej rozprawy z uczestnikami studenckich demonstracji, ponad 700 młodych Amerykanów ponownie piketowało budynek komisji poborowej.

Od 16 października policja dokonała w Oakland przeszło 500 aresztowań. Podczas starć z policją zostało tam rannych około 40 osób. Aresztowania nie zahamowały ruchu protestu przeciwko wojnie wietnamskiej. „Komitet mobilizacyjny zachodniego wybrzeża przeciwko wojnie wietnamskiej” wezwał mieszkańców miasta, aby w dniu 21 października wzięli udział w piketowaniu magazynów wojskowych w pobliskim porcie.

Ponad 3.500 studentów Uniwersytetu w Wincosins zebrało się na wiec protestujący przeciwko napaści policji na uczestników antywojennych wystąpień młodzieży. Policja przy pomocy pałków zaprowadziła porządek.

Do Waszyngtonu zbliżają się uczestnicy transkontynentalnego marszu wojennego pod nazwą „znich pokoju”. Opuścili oni San Francisco w dniu 27 sierpnia ze zniczem zapalonym w Hiroszimie.

Artyleria przeciwlotnicza DRW zestrzeliła w dniach 17 i 18 października nad prowincją Ha Bac i Hajfongiem dwa samoloty amerykańskie. Nad terytorium DRW stracono więc łącznie 2411 amerykańskich samolotów. (PAP)

Napięta sytuacja w Los Angeles

W czwartek wieczorem doszło do szeregu incydentów między policją a grupami demonstrantów w dzielnicy Watts w Los Angeles, która w sierpniu 1965 r. była widownią burzliwych zamieszek. 32 osoby aresztowano. W mieście trwa na pięta atmosfera. Oddziały policji w liczbie ok. 3 tys. ludzi zostały postawione w stan pogotowia. (PAP)



Po lądowaniu „Wenus-4”

Zacieśnić współpracę narodów w badaniu Kosmosu

Sekretarz naukowy Komisji ONZ dla badań przestrzeni kosmicznej, Martin Robinson w rozmowie z nowojorskim korespondentem PAP, red. G. Głabińskim oświadczył, że olbrzymi sukces nauki radzieckiej, umieszczenie pojemnika z aparaturą naukową na powierzchni planety Wenus, wzbudziło podziw naukowców związanych w swej pracy z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Osiągnięcie to wykazuje jednoznacznie, że sprawa badań Kosmosu to sprawa całej ludzkości, wszystkich krajów należących do rodziny Narodów Zjednoczonych. Dlatego też każdy postęp w dziedzinie badań kosmicznych, a więc również tak wielkie osiągnięcie jakim był lot „Wenus-4” żywo interesuje ONZ i jej odpowiednie agendy. Warto przypomnieć, że właśnie obecnie szereg krajów — członków ONZ przygotowuje się do organizowanej przez ONZ konferencji poświęconej sprawom badań kosmicznych. Będzie to pierwsza tego ro-

dzaju sesja organizowana pod auspicjami ONZ. Odbędzie się ona w sierpniu 1968 r. Celem jej będzie szerokie przedyskutowanie przez przedstawicieli różnych narodów problemu współpracy w badaniach kosmicznych i zagadnienia wykorzystania Kosmosu. Radziecki sukces dobitnie wskazuje, że sprawy te stały się już jak najbardziej aktualne i wymagają zacieśnienia współpracy narodów, do którego to właśnie za dania powołana jest ONZ.

Należy dodać, że osiągnięcie radzieckie jakim był lot „Wenus-4” jest w siedzibie ONZ w Nowym Jorku nadal przedmiotem ożywionego zainteresowania. 19 bm. w toku obrad Komitetu Politycznego 22 sesji Zgromadzenia Ogólnego szereg delegacji rozpoczynało swoje wystąpienia w toczącej się tu debacie od składania gratulacji delegacji radzieckiej. (PAP)

Amerykańska sonda mknie ku Słońcu

W amerykańskim Ośrodku Kontroli Lotów Kosmicznych w Pasadenie podano dzisiaj do wiadomości, że większa część informacji zebranych przez aparaturę amerykańskiej sondy wenusjańskiej „Mariner 5” została utracona na taśmie i dopiero w poniedziałek będzie możliwa analiza danych telemetrycznych.

Amerykański pojazd kosmiczny mknie obecnie z wielką szybkością w kierunku Słońca. W Pasadenie zaznacza się, że „Mariner 5” obrał obecnie kurs, który pozwoli na wielkie zbliżenie pojazdu do Słońca, takie jakiego nie osiągnął jeszcze żaden inny pojazd kosmiczny wysłany z Ziemi. Lot laboratorium będzie śledzony aż do momentu kiedy delikatne przyrządy znajdujące się na pokładzie ulegną stopniowi w silnych promieniach słonecznych.

Uczni amerykańscy spodziewają się, że „Mariner 5” oprócz danych, które przesyła już na Ziemię radziecka sonda wenusjańska uzyska także nowe szczegóły dotyczące atmosfery planety Wenus.

Opinia amerykańska:

Za kilka lat radziecka stacja wyląduje na Marsie

Dr William Pickering, dyrektor Ośrodka Badań Kosmicznych w Pasadenie, stwierdza, że Rosjanie wyprzedzają znacznie Amerykanów w dziedzinie badań Kosmosu. W kołach naukowców w Pasadenie mówi się, że Związek Radziecki jeszcze przed wysłaniem pierwszych kosmonautów na Marsa umieści na tej planecie, tak jak obecnie na Wenus, stacje automatyczne. Oblicza się, że nastąpi to około roku 1971 czy 1972.

Waszyngtoński korespondent Agencji France Presse pisze:

— Dopiero w 1973 lub w 1975 r. Stany Zjednoczone przewidują umieszczenie na powierzchni Marsa laboratorium kosmicznego. Według planów NASA skierowanie pierwszych astronautów amerykańskich na tę planetę — jeżeli w ogóle podobój jej okaże się możliwym — mogłoby nastąpić dopiero w okresie między 1982 a 1986 r., a więc w wiele lat po terminie przewidzianym na pierwszą próbę radziecką. (PAP)

Rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZSL

Ważnym elementem wzmoczonej działalności polityczno-organizacyjnej i szkoleniowej na wsi będzie — jak co roku — rozpoczynająca się niebawem kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach ZSL. W czasie zebrania członkowie Stronnictwa wybiorą nowe zarządy kół oraz ustalą programy działania na najbliższy rok. Następnym etapem kampanii będą zebrania sprawozdawcze gromadzkich komitetów ZSL.

Warto przypomnieć, że ZSL liczy obecnie ok. 380 tys. członków, zaś koła Stronnictwa działają w ok. 23 tys. wsi. Ponadto inteligencja ludowa, związana swą pracą bezpośrednio z rolnictwem i życiem wsi, jest zrzeszona w 2260 kołach miejskich bądź przyzakładowych. W przeszło 90 proc. gromad istnieją gromadzkie komitety ZSL.

Nadchodząca kampania zebrania sprawozdawczo-wyborczych będzie miała m. in. na celu ożywienie i poprawę działalności polityczno-organizacyjnej stronnictwa. Nowe zadania — podobnie jak dla ogniw wiejskich PZPR — przyniosą również dla kół ZSL uchwały IX Plenum Partii, wyznaczające kierunki rozwoju rolnictwa w najbliższych latach. Niewątpliwie więc problemy związane ze zwiększeniem oddziaływań kół, działaczy i ogółu członków ZSL na wzrost produkcji rolnej, na unowocześnienie naszego rolnictwa staną się — obok spraw polityczno-organizacyjnych — czołowym tematem dyskusji na zebraniach ludowców.

Ze spraw polityczno-organizacyjnych na czoło tematów, którym zostaną poświęcone zebrania, wybijają się takie problemy, jak pogłębianie pracy ideologicznej drogą szkolenia, dalsze zacieśnianie współpracy z organizacjami PZPR, ocena działalności zarządów kół i komitetów gromadzkich oraz członków ZSL pełniących odpowiedzialne funkcje w wiejskich organizacjach gospodarczych i społecznych, wreszcie, wyborów do nowych zarządów kół ludzi wyrobionych politycz-

nie, energicznych społeczników, a równocześnie dobrych rolników, zwłaszcza przedstawicieli młodszych pokoleń.

Jak przewiduje terminarz kampanii, zebrania kół powinny się zakończyć do końca stycznia 1968 r., zaś zebrania gromadzkie — do końca lutego przyszłego roku. (PAP)

Muzeum w Lenino

We wsi Lenino, gdzie w październiku 1943 r. stoczyli pierwszy bój z hitlerowcami żołnierze I dywizji im. Tadeusza Kościuszki, otwarto w piątek Muzeum Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Zgromadzono w nim wiele ciekawych eksponatów, z których wiele przekazało w darze dowództwo Wojska Polskiego i Ambasada PRL w Moskwie. Eksponaty obrazują wspólną walkę żołnierzy polskich i radzieckich w latach drugiej wojny światowej.

PAP

Telefony

● Na ul. Głogowskiej (naprzeciw Delikatesów) potrącony został przez samochód 30-letni S. O. Z ogólnymi obrażeniami i ranami głowy przewieziono go do szpitala.

● Wysiadając z tramwaju na ul. Widnej upadła raniąc dotkliwie kolano 67-letnia N. W. (t)

Dzisiejszy serwis informacyjny porocował Zbigniewa Sek.

W wielu miastach USA trwają demonstracje przeciw wojnie w Wietnamie. Na zdjęciu: w Los Angeles policja rozprędziła w czwartek demonstrację w murzyńskiej dzielnicy miasta.

Telefoto

Tylko do dnia
31 października
15.-zł

TYLKO DO DNIA 31 PAŹDZIERNIKA

istnieje możliwość zawarcia ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków młodzieży szkolnej systemem bezimiennym, obejmującym wszystkich uczniów szkół.

K8128



K 8128

ZBIGNIEW K. ROGOWSKI

Gwiezdne rejsy po tajemnicze Wenus

Planeta Wenus od dawna intriguje ludzi. Prowadzone od trzystu z górą lat obserwacje astronomiczne pozwoliły ustalić iż jest to planeta, co do rozmiarów i masy bardzo podobna do Ziemi. Obiega ona Słońce w odległości 108 milionów km, a więc jest bliżej Słońca niż Ziemia (średnia odległość Ziemia-Słońce 150 milionów km). Mimo, że co pewien czas odległość pomiędzy tymi bliźniaczymi planetami, Ziemią i Wenus jest mniejsza niż odległość z Ziemi do jakiegokolwiek innej planety, o Wenus wiemy bardzo niewiele i dopiero ostatnie lata, rozwój astronautyki i radioastronomii — pozwoliły ustalić pewien pogląd na warunki panujące na jej powierzchni. Przeszkodą są gęste chmury otaczające planetę i całkowicie uniemożliwiające bezpośrednią obserwację. Naukowym aspektem lotów ku Wenus jest więc bezpośrednie poznanie jej atmosfery i powierzchni, co w konsekwencji prowadzić może do ustalenia praw rządzących ewolucją atmosfer i powierzchni planetarnych. Spodziewamy się bowiem, że obecne atmosfery innych planet układu słonecznego mogą być świadectwem warunków panujących w atmosferze ziemskiej w różnych momentach „historii” naszej planety oraz, co nas najbardziej interesuje, w okresie powstawania pierwotnego życia na Ziemi. Właśnie Wenus wydaje się być szczególnie interesująca jako bądź to odpowiednik dawnych warunków na Ziemi, bądź alternatywa możliwych dróg ewolucji planet.

Gruba atmosfera Wenus składa się, jak wynika z obserwacji prowadzonych z Ziemi, głównie z dwutlenku węgla i azotu. Niedawno wykryto śladowe ilości fluorowodoru i chlorowodoru. Istnienie tlenu jest bardzo problematyczne. Da-

ne te są jednak oczywiście dalekie od kompletności i cała nadzieja w bezpośrednim pomiarze składu chemicznego atmosfery przez jedną z wysłanych tam sond. Najobficiej występujący w atmosferze Wenus dwutlenek węgla ma właściwość zwaną „efektem cieplarnianym” o dużych konsekwencjach dla temperatury

W związku z ostatnimi lotami ku planecie Wenus radzieckiej sondy „Venus 4” i amerykańskiej „Marinera 5” mgr Sławomir Ruciński — pracownik naukowy Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie — omawia dotychczasowy stan badań nad tajemniczą planetą i nadzieje, jakie wiąże się z ostatnimi eksperymentami.

panującej na planecie. Przepuszcza on promieniowanie słoneczne do powierzchni planety silnie ekranując jednocześnie promieniowanie podczerwone, które wysyła jej powierzchnia. Z grubsza w ten sam sposób szkło w szybach cieplarni przepuszcza promienie słoneczne i podwyższa panującą w niej temperaturę.

Pomiary astronomiczne pozwalają ocenić temperaturę powierzchni Wenus na około 300 stopni Celsjusza. Podobny wynik uzyskano podczas przelotu Mariner-2 w odległości 35 tys. km od planety w grudniu 1962 r., kiedy to określono temperaturę powierzchni otrzymując 350 stopni Celsjusza.

W wysokiej temperaturze panującej również być może i w górnych warstwach atmosfery dopatrywać się należy przyczyn zamknięcia poprzedni-

czek obecnej „Venus 4”, tzn. stacji „Venus 2 i 3” (luty i marzec 1966 r.) w kulminacyjnych momentach obu eksperymentów. Pierwsza z nich prześlazła w odległości 24 tys. km od planety, a druga opadła na jej powierzchnię. Nie jest wykluczone, iż przyczyną uszkodzeń obu poprzednich stacji, które znalazły się najbliżej planety, jest jej aktywna i obszerna jonosfera.

W czwartek 19 października wieczorem — według czasu polskiego amerykański „Mariner 5” przeszedł w pobliżu Wenus. Takie spotkanie obu sond w pobliżu tajemniczej planety w krótkim okresie czasu nie jest oczywiście przypadkowe i łączy się bezpośrednio z warunkami dogodnego usytuowania Ziemi i Wenus dla przeprowadzenia tego rodzaju eksperymentów.

Takie dogodne ustawienie planet powtarza się co 19 miesięcy. We wszystkich eksperymentach planetarnych najbardziej imponującą jest precyzja, która pozwala osiągnąć bezpośrednie sąsiedztwo planety albo trafić w jej tarczę po locie na trasie liczącej wiele milionów kilometrów, podczas gdy rozmiary planety wynosząza ledwie około 12 tys. km.

Należy się spodziewać, że analiza sygnałów wysłanych przez obecnie operujące w pobliżu Wenus sondy: radziecką i amerykańską pozwoli ustalić więcej danych o Wenus, o najbliższej Ziemi, lecz również najbardziej tajemniczej i chyba jednak od Ziemi bardzo różnej planecie układu słonecznego.

SŁAWOMIR RUCIŃSKI

II Festiwal Piosenki Krajów Socjalizmu

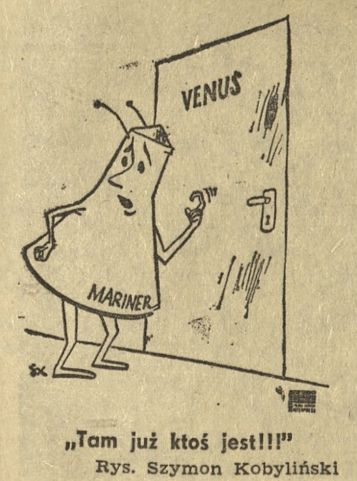
Impreza jakiej nie było

W trzeciej dekadzie listopada odbywać się będzie w naszym kraju impreza o szczególnym charakterze. Będzie nią jeden z etapów II Międzynarodowego Festiwalu Współczesnej Piosenki Estradowej Krajów Socjalizmu — „Przyjaźń”.

Poszczególne etapy Festiwalu odbędą się w okresie od 13 listopada do 22 grudnia br. Festiwal przejdzie przez takie kraje, jak: Bułgaria, CSRS, NRD, Polska, Węgry i ZSRR. Festiwal jest także realizo-

wany w ramach wielkiego kursu przyjaźni pod nazwą „Razem”, urządzanego przez redakcję czasopism: „Sowietskaja Rossija” w ZSRR, „Życie Warszawy” w Polsce, „Berliner Zeitung” w NRD, „Pravda” w CSRS, „Narodnaja Kultura” w Bułgarii i „Orszag Vilag” na Węgrzech. W tym roku, z racji 50-rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, II Festiwal Piosenki Krajów Socjalizmu przebiegać ma pod hasłem dalszego pogłębiania przyjaźni i powiązań kulturalnych.

Polski etap Festiwalu nazywa się „Bulwary naszych stolic”, a odbywać się będzie od 23 do 26 listopada br. (c)



ALEKSANDER A. SWIRIDOW

- bataliony

Filipowski znalazł się w samym środku walki. Cały w błocie podobny był do diabła. Kiedy dowódca batalionu zjawił się razem z żołnierzami na pozycjach artyleryjskich Niemców, przerażone obsługi porzuciły działa i konie.

Bitwa rozwijała się pomyślnie. Posunęliśmy się już dwa do trzech kilometrów, gdy natknęliśmy się na pozostawiony niemiecki punkt sanitarny. Ranni żołnierze niemieccy podnieśli głowy i ze strachem spoglądali na Filipowskiego i jego żołnierzy. Czekali zapłaty za ich przestępstwa i zdziwili się, kiedy rosyjski oficer spytał ich czy nie są spragnieni. Było gorąco. W namiocie brak było powietrza. Ranni pocili się. Mieli suche gardła.

— Nie, nie! — odpowiedział jeden z nich, myśląc, że zatruli się wodą. Kruglow wypił kilka łyków prosto z wiadra. Dopiero wówczas ranni wyciągnęli swoje kubki...

Gwardziści spieszyli się. Przed nami znajdowało się wzgórze oznaczone na mapach nr 114. Dzieliły nas od niego trzy kilometry. Po prawej stronie wzgórze lasów. Zbliżyć się do wzgórze wykorzystując krzaki bezpieczniejsze niż posuwać się wprost na wzgórze, na którym naturalnie umocnił się wróg.

Plan działania był słuszny, ale dowódca batalionu upojony sukcesem nie wysłał naprzód patroli. Drogo za to zapłacił. Podchodząc do lasu batalion znalazł się pod ostrzałem karabinów maszynowych. Iwanow rozpoczął jedyny w swoim rodzaju pojedynek z wrogiem przy pomocy swojego maksima. Zwyciężył.

Filipowski porozumiał się przez radio z punktem dowodzenia pułku.

— Na wzgórzu 114 silne punkty ogniowe — zameldował. Nie mamy ich czym zgnieść.

Wśród wielu rolników panuje opinia, że dziki i jelenie są groźniejsze dla pól uprawnych niż gradobicie. Gradobicie bowiem — powiadają — nie zdarza się każdego roku, a poza tym przez chodzą strefami i nie obejmują z reguły całej powierzchni po wiatu czy województwa. Zwierzęta leśna natomiast żeruje okrągły rok, nie ogranicza się do upraw przyłesnych, ale na der często robi wycieczki na pola odległe od swoich siedlisk. Nawet zimą nie daje spokoju ziemniakom i innym roślinom pastewnym, zakopcowanym na pasze.

Szkody wyrządzane więc go spodarcze rolni przez zwierzęta leśną są bardzo duże. Ministerstwo Leśnictwa przyznało w rozmowie z dziennikarzami, że wypłaca corocznie w skali krajowej setki milionów złotych odszkodowań.

Trudno byłoby nie uwierzyć skoro wiadomo, że w samym tylko województwie poznańskim nadleśnictwa płaciły i płacą rolnikom z tego tytułu horrendalne sumy: rok 1959 — 13 mln. zł, rok 1960 — 10 mln. zł. Pięć lat później roczna wypłata zmniejszyła się wprawdzie do 6 milionów zł, ale przy puszczeniu wskutek ograniczenia stopnia odpowiedzialności materialnej nadleśnictw a nie rozmiarów szkód. Zgłasza nie mianowicie przez rolników szkody są honorowane przez leśników tylko wtedy — jeżeli zniszczenia szacunkowo przekraczają 10 procent wartości plantacji. Niższej normy uszkodzenia plantacji nie bierze się w ogóle pod uwagę. Norma o tyle niesłuszna, że na przykład zniszczenie 10 procent 5 hektarowej plantacji ziemniaków oznacza stratę 15 ton tj. zaopatrzenie zimowe dla 30 rodzin w mieście.

Niektórzy nawet twierdzą, że zwierzęta leśna zostały świetnie przeszkolone i zbyt często żeruje na określonej plantacji tylko do przepisowej granicy 10 procent, przenosząc się następnie aż do nasycenia na sąsiednie uprawy itd. Ostrze tej chłopskiej satyry skierowane jest oczywiście pod adresem leśników i komisji szacunkowych w niektórych rejonach.

Ale żarty na stronę. Sprawa jest poważna. Bo mimo wszystkich ograniczeń, nadleśnictwa okręgu poznańskiego wypłaciły w ubiegłym roku 6 mln. zł odszkodowań, a w okresie 9 miesięcy roku bieżącego już 4 960 000 zł. Są to sumy niepokojące z trzech zasadniczych powodów: po pierwsze, odszkodowania są wypłacane z budżetu państwowego; po drugie, nie pokrywają rolni kom w stu procentach powstałych strat w ziemiopłodach; po trzecie, zniszczonych i zapłaconych przez państwo produktów brakuje na rynku. Ile brakuje w tonach czy kilogramach dość łatwo obliczyć dzieląc 5 lub 6 milionów złotych przez ceny urzędowe ziarna i ziemniaków, bo według tych cen obliczane są odszkodowania. Dla całości naszej gospodarki jest to więc strata podwójna, uszczuplająca dochód narodowy, co nie jest bez zna-

Dziki i jelenie

Sojusznik w lesie - wróg na polu

czenia dla interesu społecznego. Poza tym pewną część strat (owe 10 proc.) ponoszą dodatkowo rolnicy.

Tym niepomysłnym faktem trzeba szybko zaradzić wybierając: albo tabuny dzików i jeleni, albo produkcję rolną. Nie ulega wątpliwości, że zwierzęta leśna rozmnożyła się do niepożądanego już rozmiarów zwłaszcza dziki i jelenie. Re-sort leśnictwa zdaje sobie z tego sprawę ustanawiając ostatnio specjalne premie dla myśliwych i obniżając opłaty za odstrzał dzików o 70 procent i za odstrzał zwierzyny płowej o 33 procent. Decyzja o premii i obniżkach podyktowana została stwierdzeniem faktami, że wiele kół łowieckich wykonuje plany odstrzału sojuszników rolnika (zające, kuropatwy, bażantów), nie wykonuje natomiast planów odstrzału dzików i jeleni. Prawda, że polowanie na te zwierzęta jest o wiele trudniejsze niż na zające i kuropatwy, a warunki odpłatności nie były dotychczas zachęcające do wysiłków. Niemniej jednak pod adresem myśliwych istnieje za-rzut, że idą na łatwiznę w swoich zamiłowaniach, traktując je nazbyt merkantylnie, a mniej sportowo. Należy przypuszczać, że po ostatnich obniżkach sytuacja zmieni się na lepsze i zainteresowanie myśliwych dzikami i zwierzyną płową będzie znacznie zwiększone.

Obok wzmocnionych odstrzałów dziczyny, do rozwiązania problemu może się przyczynić — zdaniem leśników — systematyczne dożywianie zwierzyny w lesie, zarówno latem jak i zimą. Zamiast wydawać miliony na odszkodowania, lepiej skierować setki tysięcy złotych na uprawy międzylesne, wykorzystując w tym celu wszelkie enklawy gruntowe, łąki i pastwiska, tworząc tak

zwane poletka zgrzyzowe potrzebne zwierzęciu do egzystencji. Taka gospodarka może dać pożądane efekty, czego dowodzi porównanie dwóch nadleśnictw: Czarniejewo w powiecie gnieźnieńskim i Czeszawa w powiecie wrzesińskim. W rejonie pierwszego odszkodowania w roku ubiegłym wyniosły 140 000 zł, w rejonie drugiego natomiast tylko 17 000 zł. Różnica wynika z prawidłowej gospodarki hodowlanej w samym lesie. Wtedy zwierzyna nie wychodzi na pola w poszukiwaniu żeru. Czeszawskie metody należałoby upowszechnić, a szczególnie zastosować w rejonach leśnych Puszczy Nadnoteckiej, bo tam właśnie powstają na polach największe straty.

W odstrzałach dzików nie można z kolei przeholować, bo mimo wszystko są one sprzymierzeńcami leśników, bezczynnymi wprost sojusznikami w pracy nad ochroną lasów przed szkodnikami owadzi i chorobami roślin. Nie potrzeba nam samolotów z chemikaliami — twierdzą stanowczo pracownicy Nadleśnictwa Nekla — jeżeli mamy w lesie odpowiednio regulowaną liczbę dzików. Ryjąc, wyszukują one i zjadają wszystkie larwy schodzące z drzew na przetrzymywanie w podszyciu. Mniej pożyteczny jest natomiast jelen, który robi największe szkody na polach. Zachęta dla myśliwych w formie zniżonych opłat i premii pozwoli — zdaniem leśników — na bardziej prawidłową gospodarkę w lesnym zwierzęstwie i spowoduje, że sojusznik lasu przestanie być groźnym wrogiem pól uprawnych. Uregulowanie stanu pogłowia zwierzyny leśnej nie zlikwiduje całkowicie, ale przynajmniej ograniczy do minimum straty w rolnictwie.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Przed zjazdem spółdzielczyń

Kobieta i praca

24 bm. rozpocznie obrady Wojewódzki Zjazd Spółdzielczyń. Weźmie w nim udział 130 delegatek z całego województwa. Poprzedzi on zjazd krajowy, który przewidziany jest w końcu listopada. Głównym tematem narad ma być problem uaktywnienia kobiet w naszym życiu gospodarczym i społecznym. Produktywizacja kobiet nabiera tym większego znaczenia, że w Poznaniu i Wielkopolsce jest sporo wolnych miejsc pracy. Sytuacja ma się zmienić w końcu obecnej 5-laki wskutek tego, że młode roczniki wejdą do produkcji (od 100 do 130 000), ale nadal będzie brak rąk do pracy. Toteż przygotowanie kobiet do objęcia wolnych stanowisk pracy jest w gospodarce Wielkopolski kluczowym zadaniem. Nic więc dziwnego, że zajęła się nimi i spółdzielczość. Organizacje spółdzielcze w ostatnich latach rozwinęły szeroką działalność w celu stworzenia warunków dla społecznej i zawodowej aktywizacji kobiet. Równoległe z nią wzrosła więc ich aktywność i zaangażowanie w gospodarczą i społeczną działalność spółdzielni. W ostatnim 5-leciu do spółdzielczości przystąpiło 900 000 kobiet, w tym 600 000 na wsi. Równoległe wzrosła też liczba kobiet w komitetach członkowskich, osiedlowych itp.

Dotychczas, zgodnie z programem, odbyły się już zebra-nia w spółdzielniach oraz zjazd-y powiatowe spółdzielczyń. Organizatorami poszczególnych zebrań były zarządy i rady spółdzielni. W dyskusjach kobiety poruszały palące problemy, które nurtują ich środowisko. M. in. stwierdzono, iż zbyt mała liczba kobiet pracuje w organach samorządu spółdzielczego, zwłaszcza w radach nadzorczych. Mówiono o konieczności rozwoju na wsiach ośrodków „Nowoczesna Gospodyni”, opieki nad dziećmi, o pracy wiejskich klubów, które zbyt słabo są jesz-

cze wykorzystywane. Padają też zarzuty pod adresem zaopatrzenia handlu, który we wsiach wykazuje poważne braki, zwłaszcza w podstawach podstawowych produktów, jak pieczywo (szczególnie latem). Kobiety zwracają też uwagę na niedostateczne jeszcze warunki higieniczne przy transporcie produktów żywnościowych. Jednym z podstawowych postulatów było doszkalanie zawodowe kobiet i dalszy rozwój życia kulturalnego i oświatowego w klubach rolnika. M. in. stwierdzono konieczność popularyzowania wśród kobiet wiedzy z zakresu hodowli, higieny oraz racjonalnego żywienia. Wiele uwagi poświęciły kobiety takim sprawom, jak opieka nad dziećmi, starcami i samotnymi.

Nie sposób zresztą przytaczać wszystkich głosów, postulatów i wniosków, które padły na poszczególnych zebraniach i zjazdach powiatowych. Fakt, że kobiety interesują się niemal wszystkimi zjawiskami naszego życia świadczy bezspornie o ich niemałym zaangażowaniu. Nie wszystkie, rzecz jasna, postulaty spółdzielczyń mogą być zaraz realizowane. Na niektóre z nich, jak np. skrócenie czasu pracy, obniżenie wieku emerytalnego itp., trzeba jeszcze poczekać. Niemniej są wśród życzeń przez nie wysuwanych, takie, jak dalszy intensywny rozwój usług, które mogą i po winny być urzeczywistnione dość szybko. Od tego bowiem zależy w dużej mierze, czy kobiety — spółdzielczynie podejmą prędko pracę zawodową, na czym wszystkim bardzo zależy.

LIDIA JANASKOWA

Owocna przeszłość

Na konto zasług PIW-u należy niewątpliwie zapisać, iż skutecznie usiłuje do znanej, nader cennej serii tzw. „ceramowskiej” wprowadzić teksty polskich autorów. Po Jasienicy-Bielickim, otrzymujemy obecnie interesującą pracę **Anny Świderk** — „*Hellada królów*”. Autorka zajęła się najmnij właściwie znaną epoką — hellenistyczną — poczynając się od śmierci Aleksandra Wielkiego w 323 przed n. e. Bo oto od wypraw Aleksandra Wielkiego zaczyna nas pasjonować Rzym, a Grecja i właściwie o wiele potężniejszy obszar objęty kulturą „*Hellady królów*” pozostaje poza sferą naszego poznania. Tymczasem właśnie tam zaznacza się rozwój wspaniałej kultury, stamtąd przenika ona na Wschód i Zachód, łącząc nie z zagarniętym przez siebie duchowo Rzymem. I temu to okresowi aż po śmierć Kleopatry, ostatniej władczyni państwa hellenistycznego, śmierci jakby zamykającej całą olbrzymią epokę — jest poświęcona praca **A. Świderk**, imponująca w umiejętnym doborze faktów, w ich interpretacji, w wierności źródłom a zarazem w zgola literackiej formie podania. Bardzo zachęcam do lektury tej pozycji, jedna to z najciekawszych książek tego

typu, jakie ukazały się u nas w ostatnich latach.

I jeszcze aż dwie pozycje z innej serii PIW-owskiej — „*Życie codzienne*”. Tym razem **Galia**. Pierwsza z tych książek, autorstwa **Paul-Marie Duval**, to „*Życie codzienne w Galii w okresie pokoju rzymskiego*”. gdzie chronologicznie można by zarys rodzajowy życia galijskiego umieścić w okresie od I w. p. n. e. do III wieku n. e. Druga książka, której autorem jest **Charles Lelong** ukazuje „*Życie codzienne w Galii Merovingów*”, to znów czasokres bezpośrednio następujący, aż po wiek VI n. e. Obie pozycje stanowią zwartą całość, bowiem pokrewieństwo tematyczne i wspólny zasięg objętych badaniami spraw pokrywają się wzajemnie.

Obok „*Ossolineum*” jedynie PIW konsekwentnie interesuje się kulturą klasyczną. Po tomach **Aischylosa**, **Arystofanesa**, **Lukiana**, **Teokryta** i **Wergiliusza**, otrzymaliśmy obecnie „*Tragedie Eurypidesa* w przekładzie i opracowaniu **Jerzego Łanowskiego**. Tom mieści następujące utwory: „*Alkestis*”, „*Medea*”, „*Hippolytos*”, „*Trojanki*”, „*Ijoni*”, a więc teksty najbardziej znane i najbardziej znamienne dla twórczości tego tragika, obok **Sofoklesa** i **Aischylosa** najwyżej stojącego

w hierarchii pisarzy starożytnych. I słusznie chyba pisze Łanowski, który Eurypidesa z umiłowaniem określa jako najwspółczesniejszego ze starożytnych, że ten: „filozof sceny, burzyciel ustalonych wartości, analityk ludzi zwykłych i dusz chorych przemawia do nas silniej, wyraźniej, zrozumialej niż inni wielcy antyku”.

Przechodząc do spraw nie tak odległych, z uznaniem trzeba przywitać ukazanie się z druku opasłego tomu „*Wspomnienia o Janie Kasprowiczu*” zebrane i opracowane przez **Romana Lotha**. Wzruszający jest ten tom, stanowiący dowód pamięci współczesnych pisarzowi, człowiekowi o renesansowym rozmachu. Piszą tacy ludzie, jak **Zygmunt Wasilewski**, **Stefan Żeromski**, **Stanisław Wasylewski**, **Tadeusz Żeleński-Boy**, **Zdzisław Dębicki**, **Wiktoria Hahn**, **Stanisław Przybyszewski**, **Ludwik Krzywicki**, **Leopold Staff**, **Tymon Niesiołowski**... łącznie czterdziestu autorów.

A oto kolejny tom jakże szlachetnej i słusznej w założeniu edycji. Myślę o „*Kronikach*” **Bolesława Prusa**. Otrzymujemy teraz tom siedemnasty, w opracowaniu **Zygmunta Szwejkowskiego**. Są to słynne „*Kroniki tygodniowe*”, publikowane w „*Kurjerze Codziennym*”, od stycznia po grudzień 1901 roku. I znów, jak przy poprzednich tomach, wiele zaszczytów dla czytelnika nie tylko swoistą maestrią tych tekstów, erudycją i zaangażowaniem autora, ale także nader częstą aktualnością.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

„**WOJNA I POKÓJ**” — film produkcji radzieckiej. Część I: „*A drzej Bołkoński*”, część II: „*Natasza Rostowa*”. Autorzy ekranizacji powieści **Lwa Tołstoja**: **Siergiej Bondarczuk** i **Wasilij Solowiew**. Reżyseria: **Siergiej Bondarczuk**. Zdjęcia: **Anatolij Pietricki**. Muzyka: **Waczesław Oweczinnikow**. Wykonawcy: **Natasza Rostowa** — **Ludmiła Sawieljewa**, **Pierre Bezuchow** — **Siergiej Bondarczuk**, **Andrzej Bołkoński** — **Waczesław Tichonow**, **Ilja Rostow** — **Wiktor Stanicyn**, **hrabina Rostowa** — **Kira Golowko**, **Mikołaj Rostow** — **Oleg Gabakow**, **Sonia** — **Irina Gubanowa**, **Mikołaj Bołkoński** — **Anatolij Ktorow**, **księżniczka Maria** — **Antonina Szuranowa**, **Heléne** — **Irina Skobcewa**, **Anatol** — **Wasilij Łanowoj**, **Dołochow** — **Oleg Jefremow**, **Liza Bołkońska** — **Anastazja Wertinska**, **Kutuzow** — **Boris Zachawa**, **Bagratiun** — **Giulii Czochonelidze** i inni. **Grand Prix** (ex aequo z węgierskim filmem „*20 godzin*”) oraz wyróżnienie jury i dwutygodniak „*Sowietskij ekran*” za kreację **Ludmiły Sawieljowej** na **MFF** w Moskwie — 1965.

Mamy na ekranach być może największe przedsięwzięcie w historii kinematografii, a na pewno jedno z największych — ekranizację powieści liczącej bez mała dwa tysiące stron druku, pełnej rozważań filozoficznych i historycznych autor. Bondarczuk założył sobie maksymalną wierność w przeniesieniu powieści na ekran, z zachowaniem jak największej liczby zdarzeń i postaci, z przekazaniem filozoficznego sensu powieści. Czy takie zadanie jest w ogóle wykonalne? Można wątpić.

Pamiętamy co zrobili Amerykanie i Włosi robiąc adaptację „*Wojny i pokoju*” w reżyserii **Kinga Vidora**. Dokonali drastycznych obcięć wielu wątków, zrezygnowali całkowicie z przekazu filozofii tołstojowskiego dzieła, ograniczyli się do pokazania głównych wydarzeń wojennych, wyeksponowanego wątku **Nataszy** i **Bołkońskiego** oraz **Bezuchowa**. Zrobili dobre widowisko wskazywało pozbawione rosyjskiej duszy, pejzażu, klimatu, widowisko wywołane z tołstojowskiej myśli.

Oczywiście koncepcja Bondarczuka jest ambitniejsza. I pod wieloma względami bardziej udana. Przekazuje znacznie więcej treści, wątków, wydarzeń, postaci. Choć oczywiście nie wszystkie i nie wszystkich. Daje pełną panoramę życia rosyjskiej arystokracji, sfer dworskich, wojskowych. Daje cudowny pogląd na rosyjską przyrodę w różnych porach roku: takie lasy brzozywe zatopione w śniegu można znaleźć oczywiście tylko w tajdze.

FILM

Rosyjska epopeja

Bondarczuk bardzo starannie obsadził role, wśród których wybijają się zwłaszcza role męskie. Znakomity jest **Pierre Bezuchow** grany przez samego reżysera, postać bardzo ważna, będąca przeciwieństwem alter ego pisarza i jego poglądów na świat i życie. Słusznie został on wyeksponowany w filmie. Bardzo dobry jest młody **Bołkoński**, szlachetny, surowy, zagubiony, daremnie szukający swojego miejsca w świecie. Zwraca uwagę drugoplanowe w tych seriach postaci **Bagratiuna** i **Kutuzowa**. Nie mówiąc o wielu innych. Dobór aktorów, ich gra — to na pewno jeden z mocniejszych atutów filmu.

Należy z pełnym szacunkiem odnieść się do ambitnej próby przekazania poglądów Tołstoja. Zrobiono to głównie poprzez niedwidzianego Komentatora, którego głos słyszymy oglądając różne widoki czy też dumającego **Pierre'a**. Tym sposobem przynajmniej część myśli Tołstoja zostaje przekazana, chociaż sposób ten trudno uznać za najbardziej właściwą metodę filmowego wyrazu. W końcu nie głos, lecz obraz stanowić winien główną formę przekazu w filmie.

Znakomite są bez wątpienia sceny batalistyczne, być może zrobione z największym rozmachem jaki kiedykolwiek zanotowano w historii kinematografii. Bitwy pod **Schoengrabem** i **Austerlitzem**, w których bierze udział 20 tysięcy statystów, mnóstwo wszelakiego sprzętu, uzbrojenia (specjalnie odlanych 60 armat) robią ogromne wrażenie. Z innych scen przygodnych bardzo dobrze zrobione pojedynki **Bezuchowa** z **Dołochowem**, a także pierwszy bal **Nataszy** (bierze w nim udział około 500 statystów). W ogóle można by wymienić dziesiątki scen, które muszą budzić podziw dla reżyserii, scenografii, dla zdjęć, dla gry aktorskiej — głównie zaś dla oddania tej rosyjskości, która tak bije z powieści, a która była tak słabą stroną adaptacji **Vidora**.

Uznając to wszystko trzeba jednak stwierdzić, że po obejrzeniu pierwszej być może ekranizacji wielkiej powieści tak wiernej w szczegółach — budzi wątpliwość sama zasada. Czy nadmiar wierności nie przynosi aby szkody dziełu filmowemu? Czy zbytek szczegółów, wątków, postaci sprzyja oddaniu głównego sensu powieści i filmu?

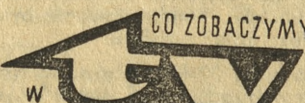
W końcu o absolutnej wierności nigdy nie może być mowy. Można by to łatwo wykazać nawet Bondarczukowi, wskazując choćby na istoty w powieści w tekście **Soni** i młodego **Rostowa**, którego w filmie prawie nie ma, a wymienionych postaci widzi nieznający powieści chyba nawet

nie zauważy. Czy też na brak misji dyplomatycznych **Andrzeja Bołkońskiego** — ważnych dla jego edukacji politycznej, albo też procesu dochodzenia **Bezuchowa** do masonerii, co z kolei istotnie wpłynęło na kształtowanie się jego filozofii.

Jeśli więc dochowanie wierności absolutnej jest niemożliwe, to czy jest sens rozdrabniać się na mało istotne wątki, odcinające uwagę widza od głównych treści? Dzieło Bondarczuka stwarza szczególną okazję do szerszej dyskusji na ten temat.

Trzeba odpowiedzieć jeszcze na pytanie czy można wytrzymać przeszło 4 godziny na tych dwóch seriach? Otóż wytrzymuje się zupełnie nieźle, nawet biorąc pod uwagę drażniące przejścia z jednych ujęć do drugich, ogląda się całość z dużym zainteresowaniem. Wciągają losy głównych bohaterów, ich nieustanne poszukiwania miłości, przyjaźni, swego miejsca na świecie, sensu życia. Tego, czego szuka człowiek zawsze, we wszystkich epokach, co stanowi uniwersalny problem wszystkich czasów. No i wspaniała widowiskowość filmu sprzyja też niewątpliwie w jego odbiorze.

MIECZYSLAW SKAPSKI



W najbliższym tygodniu (23—29 bm.) polecamy uwagę telewizyjnym ciekawe programy teatralne i muzyczne (w szczególności oryginalny koncert **Ukraińskiej Kapeli Bandurzystów** — 25 bm. godz. 17.00 oraz program o **Edwardzie Griegu** — 26 bm. godz. 18.30). Ponadto **Estrada Literacka** zaprezentuje nam 29 bm. „*Eugeniusza Oniegina*” **Aleksandra Puszkina** w przekładzie **J. Tuwima** i **A. Ważyka**.

PONIEDZIAŁEK: 17.05 — dla dzieci — **Kino „Ptyś”**, 17.25 — dla młodych — „*Zrób to sam*”, przed kamerami **A. Słodowy**, 17.40 — „*Na zdrowie*”, 18 — „*Eureka*”, 18.30 — **Kino Krótkich Filmów**, 19.05 — **TV Przegląd Kulturalny**, 20.05 — **Teatr TV**: „*Pan Damazy*” **J. Biłlińskiego**, 21.45 — „*Bez apelacji*” cz. II.

WTOREK: 10.15 — „*Interludium w Wenecji*” z serii „*Święty*”, 12.30 — przypis. roln.: „*Gleba jako źródło wzrostu roślin*” (powt. o 15.10), 17 — dla młodych — „*Rozkosze łamania głowy*” odc. IV, przed kamerami **L. Pijankowskiego** i „*Latający Holender*” rejs ósmy „*Wyjście z Gdyni*”, 17.55 — **Telegram**, 18.05 — „*Na tropie blagi*” eleturyniej. 18.35 — „*Na przykład w Elku*” z cyklu „*7 milionów mło-*

Wielka Polka i jej uczennica

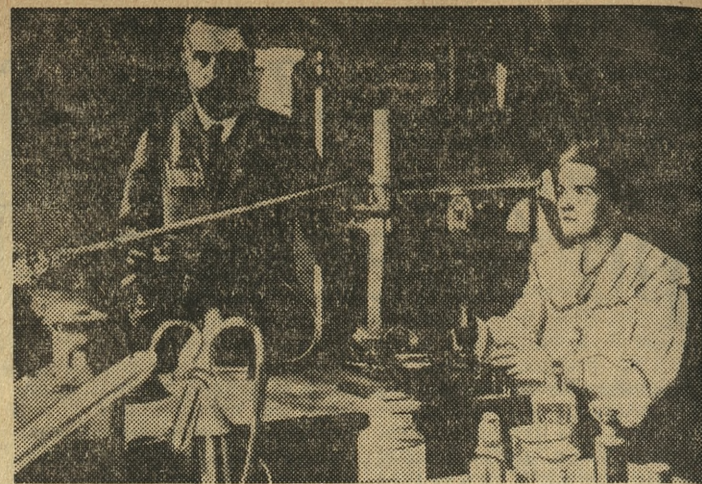
Setną rocznicę urodzin **Marii Skłodowskiej-Curie** obchodzą uroczystości cały świat.

Liczne uroczystości odbywają się w Polsce oraz w wielu innych krajach a szczególnie we Francji — jej drugiej ojczyźnie. Cała ludzkość czci bowiem pamięć uczzonej, która zapoczątkowała nową erę dając podwaliny współczesnej nauce o promieniotwórczości. **Maria** wraz z swym mężem **Piotrem Curie** odkryła w wyniku żmudnych, prac prowadzonych w prymitywnych warunkach, dwa pierwiastki chemiczne polon i rad.



Wśród uczestników warszawskiego sympozjum naukowego, zorganizowanego dla uczczenia setnej rocznicy urodzin **Marii Skłodowskiej-Curie**, znajduje się uczennica wielkiej uczzonej, prof. **Alicja Dorabalska**. W latach 1925—29 pracowała w laboratorium **Curie** w Paryżu nad ciepłem wydzielanym przez substancje radioaktywne, gdzie też się habilitowała. W 1945 roku była jednym z organizatorów **Politechniki Łódzkiej** i twórczynią Wydziału Chemicznego i Katedry Chemii Fizycznej, której jest kierownikiem po dzień dzisiejszy. Jest autorką ponad stu publikacji, w tym podręcznika o promieniotwórczości, współautorką kilku prac zbiorowych, wydała także książkę o małżonkach **Curie**. Jej prace tłumaczone były na liczne obce języki, m. in. angielski, francuski i niemiecki.

Zdjęcia: **CAF**



Maria i Piotr Curie dokonali w niezwykle prymitywnych warunkach odkrycia radu w 1898 roku. Za to wielkopomne dzieło w 5 lat później otrzymali wspólnie z **Henri Becquerellem** Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki. W 1911 roku **Szwedzka Akademia Nauk** przyznała naszej rodaczce po raz drugi Nagrodę Nobla, tym razem w dziedzinie chemii. Był to jedyny dotychczas wypadek przyznania dwukrotnie tej samej osobie naukowej Nagrody Nobla. Mimo tych wszystkich zaszczytów przez wiele lat małżonkom **Curie** brakowało właściwych warunków do pracy, koniecznych urządzeń laboratoryjnych i odpowiedniego pomieszczenia. Toteż kiedy francuskie Ministerstwo Oświaty zamierzało przedstawić **Piotra Curie** do odznaczenia Legią Honorową, uczony odpowiedział: „Proszę po-dziękować Panu Ministrowi i zawiadomić go, że najzupełniej nie odczuwam potrzeby posiadania orderu, natomiast niezbędnym jest mi potrzebne laboratorium”. Na zdjęciu **Maria i Piotr Curie** w swym prymitywnym laboratorium, mieszczącym się w szopie przy ul. Lhomond w roku 1898.

Maria Skłodowska-Curie, słodka **Mè** jak ją nazywały córki, również jako matka była kobietą niezwykłą. **Ewa Curie** w swych wspomnieniach o **Matce** tak pisała: „Każdy dzień rozpoczyna się godziną pracy ręcznej albo umysłowej, którą **Maria** stara się urozmaicić i dodać wdzięku. Niespokojnie śledzi rozwój zdolności swych córek, zapisuje postępy **Ireny** w matematyce cieszy się niezwykłą muzykalnością **Ewy**. Natychmiast po ukończeniu obowiązkowych zajęć dziewczynki idą na dwór. Bez względu na pogodę robią ogromne pie-sze spacery, gimnastykują się na przyrządach, które im matka kazała ustawić w ogrodzie. Matka czuwa wciąż nad harmonijnym, wielostronnym wyrobieniem ich siły, zręczności i zaradności. Podobnie zależy jej na ich zdrowiu psychicznym. Chciała, aby **Irena** i **Ewa** umiały po polsku, aby znały i kochały jej kraj rodzinny. Nie kazała chrzczyć swoich córek i nie dala im wychowania religijnego. Czuła, że jest dla niej rzeczą niemożliwą uczyć je dogmatów, w które sama już nie wierzyła. Cieszyła się, że **Irena** i **Ewa** mają lepsze warunki materialne, niż ona miała w dzieciństwie i młodości. Nie pragnęła jednak dla nich zbytku. Uważała za rzecz wskazaną i naturalną, że jej córki będą musiały w przyszłości zarabiać na życie”. Na zdjęciu **Maria Skłodowska-Curie** z córkami: **Ireną** i **Ewą**.



tu **Lenina** w Zakopanem, 20.40 — **Teatr TV**: „*Niepokój przed poróżnieniem*” **J. Broszkiewicza**.

SOBOTA: 10.30 — „*Władcy morza*” film **USA**, 15.55 — **TV Kurs Rolniczy**: „*Srodowisko dla królów mlecznych*”, 16.30 — program tygodnia, 17 dla młodych — „*Czy możesz zostać projektantem mody?*” telekonkurs, 17.50 — „*W przestworzach czyli ciekawe opowieści lotników*”, 18.05 — „*Aby ocalić inne gatunki*” z serii „*Świat*”, który nie może zginąć”, 18.30 — „*Tele-Echo*”, 19.30 — **Monitor**, 20.10 film z serii „*La Fontaine wiecznej żywy*”, 20.55 — sport, 21.05 — „*Muzyka i aktualności*” progr. rozrywkowy, 22 — „*Władcy morza*” film.

NIEDZIELA: 9.10 — **TV Kurs Rolniczy** (powt. programu nadanego w sobotę 28 bm. o godz. 15.55), 9.45 — „*Przypominamy, radzimy*”. 9.55 — dla młodych — „*Uważne oko*” telekonkurs, 10.50 — sprawozd. sport., 12.30 — sprawozd. sport., 13.15 — **PKF**, 13.25 — **Teatrzyk dla Przedszkolaków**: „*Trzy koleżanki*” **A. Chodorowskiej**, 14.55 — „*Przemiany*”, 15.25 — „*Ed gazieliarz*” z serii „*Koń, który mówi*”, 15.50 — „*Wielka gra*” teleturniej, 16.40 — „*Klucze do bram cmentarza*” rep. film. z cyklu „*Ludzie i zdarzenia*” 17 — **Estrada Literacka**: „*Eugeniusz Oniegin*” **A. Puszkina**, 17.40 — „*Laureat Archimedes*”, 18.20 — „*Telewidzenia*” progr. rozrywk. **S. Grodzkiej**, 20.05 — „*Mars i Flora*” z cyklu „*Freski historyczne*”, 20.35 — „*Małżonek*” film włoski, 22 — sport.



W „*Serii Dzieł Pisarzy Skandy-nawskich*” ukazały się:

Veijo Meri — „*Historia sznura z Maniji*” — książka przenosząca nas w lata wojny fińsko — radzieckiej.

Björnsterne Björnson — „*Dzień czuły ze słonecznego wzgórza*” (dwa opowiadania klasyka literatury norweskiej, laureata nagrody Nobla)

Frank Leonhard — „*Chłopcy z Würzburga*” (powieść dziejąca się w latach 1946—47 w Würzburgu, jednym z najbardziej zniszczonych miast niemieckich).

Andrzej Falkiewicz — „*Mit Ores tesa*” (szkice o współczesnej dramaturgii).

Marian Czermer — „*Latarnie morskie polskiego wybrzeża*” (Biblioteka Słupska, tom 17).

„*Pierwsze lata Ziemi Lubuskiej w Polsce Ludowej*”. Tom zawiera materiały sesji naukowej poświęconej dwudziestolecu Ziemi Lubuskiej. Red. **J. Wąsicki**.

Jeździeckie Mistrzostwa Polski

Upadek eliminuje faworyta

Wczorajszy dzień na torze wolskim był najcięższą próbą dla uczestników Jeździeckich Mistrzostw Polski. Wszechstronny konkurs konia wierzchowego wymaga bowiem nie lada wysiłku i talentu tak od jeźdźców, jak i wysokich umiejętności od ich rękawików.

Bo proszę sobie wyobrazić przejazd 17 i pół kilometrowej trasy i to bardzo urozmaiconej. Naprzód 4-kilometrowy bieg płaski — spacerek „na drogi i ścieżki”, by z nich wejść na 3250-metrowy tor „steeples”, na którym ustawiło 20 przeszkód łatwych do wionio 20 przeszkód łatwych do strącenia. Potem, jakby na odpoczynku 5200 metrów „na drogi i ścieżki” i na zakończenie 5-kilometrowy tor „Crossu”, z 20 przeszkodami, tym razem nie do strącenia. Ta ostatnia konkurencja wymaga nie lada finezji i wytrzymałości.

Do tej najcięższej próby i walki o zaszczytny mistrzowski tytuł stanęło 9 najlepszych jeźdźców. Po cichu wszyscy obecni na torze wolskim liczyli się z sukcesem mistrza Europy z Moskwy, Mariana Babireckiego, który na koniu „Volt” po pierwszym dniu zdecydowanie zajmował pierwsze miejsce. On też pierwszy wyruszył na trasę. Jechał w pięknym stylu. Niestety, jednej z przeszkód „steeples” koń nie mógł pokonać. Babirecki upadał tak niesczęśliwie, że łamie obojczyk i w ten sposób zostaje wyeliminowany z dalszej walki. Za chwilę

przed tą samą przeszkodą „Babirecki” odmówił posłuszeństwa swojemu jeźdźcowi Z. Kleinie. Jeździec dwóch zawodników Brunakowskiego i Marka eliminują z walki nieszczęśliwie upadki. Konkurs kończy 5 jeźdźców.

Po dwóch dniach, na pierwsze miejsce wysunął się B. Kuleta z LZS Rzeszyna na koniu „Wodnik”, zdobywając 12,3 pkt. Drugie miejsce zajmują Z. Madejczyk z LZS Bogusławice na koniu „Demon-Szagia” z 4,3 pkt. Karnymi. Na trzecim miejscu znalazł się S. Ku morek z „Podhalanina” Wadowice na koniu „Nalot” z 22 pkt. karnymi. Na czwartym miejscu uplasował się P. Milbrat z LZS Kadyn na koniu „Babilon” z 67 pkt. karnymi. Piąte miejsce zajmuje W. Miekunas z Cwału Poznań na koniu „Hanibal” z 148 pkt. karnymi.

W konkursie dla młodszych koni startowało 5 zawodników. Ukończyło bieg — 4. Pierwsze miejsce zajął Z. Kleina na koniu „Tenor”. Dzisiaj o godz. 8 dalszy ciąg jazdy juniorów. O godz. 14 rozpoczyna się konkurs skoków. (J. K.)

Z. Madejczyk na koniu „Demon-Szagia” na najtrudniejszej przeszkodzie „crossu”.

Marian Babirecki zaraz po nieszczęśliwym upadku.

Fot. (2) — K. Przychodzki



Dwa dalsze złote medale

Na III Tygodniu Przedolimpijskim polscy sportowcy zdobyli dwa dalsze złote medale.

W podnoszeniu ciężarów, w wadze półciężkiej, triumfował nasz reprezentant Norbert Ozimek. Osiągnął on w trójboju 475 kg, poprawiając należący do siebie rekord Polski.

Drugi złoty medal zdobyła nasza sztafeta 4x400 m. Startowała ona w składzie: Weinstad, Bolachowski, Borowski i Werner. Czas 3.05,5. Drugie miejsce zajęła Kuba a trzecie Meksyk.

W finale 800 m kobiet Polka Sobieska zajęła piąte miejsce z czasem 2.09,5 min. Wygrała Jugosłowianka Nikolic — 2.05,3. W 10-boju triumfował Szwajcar Dutweiler — 7574 pkt. przed Bliźniacowem (ZSRR) — 7387 pkt.

Pięciobój nowoczesny wygrał Stasiasz Szaparnis (ZSRR) — 4878 pkt. przed Węgrem Balcz — 4773 pkt. Polak Sajdak zajął dalsze miejsce.

Wyscig kolarski na 100 km w konkurencji drużynowej wygrali Włosi przed Szwedami, aktualnymi mistrzami świata. Trzecie miejsce wywalczyli kolarze NRD. W gimnastyce mężczyzn w ćwiczeniach na przyrządach Japończyk Nakayama zdobył cztery złote medale, a jego rodak Matsuda złoty medal w skoku przez konia. Trzy złote medale w ćwiczeniach na przyrządach w kategorii kobiet zdobyła Kuczyńska (ZSRR), a Janz (NRD) zwyciężyła w ćwiczeniach na poręczach. (o-x)

PUNKTACJA MEDALOWA

	złote	srebrne	brązowe
1. ZSRR	16	7	10
2. Japonia	7	8	6
3. POLSKA	6	2	0
4. USA	4	7	5
5. Węgry	3	3	5
6. Włochy	3	2	4
7. Kuba	3	1	2
8. NRF	2	3	0
9. Holandia	2	0	1
10. Tunezja	2	0	0

UWAGA WEDKARZE KOŁA PZW „PRASA”

W niedzielę 22 bm. o godz. 6.30 przed Domem Prasy ul. Grunwaldzka 19 nastąpi zbiórka wszystkich uczestników celem wyjazdu na imprezę zamknięcia sezonu w Legu pod Srebrnem.

Akadem czki zwyciężyły w pierwszych meczach

Wczoraj w Poznaniu rozpoczęły się finały mistrzostw Polski w koszykówce juniorek. W 3-dniowym turnieju startują AZS Poznań — obrońca tytułu zdobytego w roku ubiegłym, Lech Poznań, AZS Lublin i ŁKS Łódź.

W pierwszym meczu wieczoru lubelskie akademickie pokonały zespół ŁKS-u 67:44 (21:17), łódzianki przyjechały do Poznania w „piątke”, toteż musiały grać bardzo ostrożnie, by żadna z nich nie opuściła boiska za 5 przewinień osobistych. Jednak już w 26 min. Smoleńska „zarobiła” piątą przewinię i ŁKS grał dalej cztery rema zawodniczkami. W 38 min. opuściła boisko druga łódzianka Skrzypek.

W meczu lokalnych zespołów AZS-u Poznań i Lecha wygrały akademickie 54:42 (23:13), będąc zespołem bardziej dynamicznym i przede wszystkim doświadczonym. Kaczmarek, Wachowiak i Sobkowia — to przecież koszykarki grające w pierwszoligowym zespole. Zławsze Wachowiak i Sobkowia zagrały wczoraj bardzo dobrze, zdobywając też najwięcej

punktów dla swoich barw. Wśród koleżanek podobają się Młnich i Werner. Zespół Lecha bronił się skutecznie, jednak w ataku grał słabiej od przeciwniczek. (d)

Bułgarki grają w Poznaniu

Zupełnie niespodziewanie przybyły do Poznania koszykarki bułgarskie I-ligowej drużyny Marica z Płowdiw. Bułgarki rozegrają dwa mecze towarzyskie z zawodniczkami Olimpi. Pierwszy mecz odbędzie się dziś w sobotę o godz. 19.30 w sali przy ul. Świerczewskiego, a mecz rewanżowy w niedzielę, w tej samej sali. Po czątek spotkania o godz. 18.

Bułgarki uczestniczyły w międzynarodowym turnieju w Bukareszcie, gdzie zajęły pierwsze miejsce. (x)

Praca

Przyjmę elektryka montażera. Ul. Świebodzka 27, tel. 672-571g.

5962g

Zajmę się fachowo i uczciwie dziećmi w wieku przedszkolnym przez 8 godzin dziennie u siebie w domu — ul. Matejki. Informacje: tel. 649-98.

7927g

Opiekunkę do półtorarocznego dziecka na wyjazd poszukuje „Foto-Maryla”, Grobla 1a.

9991g

Uczeń potrzebny od lat 16. Stolarnia, ul. Różana 17a.

9568g

Przyjmę ucznia w zawo- dzie tapicerskim. Poznań, ul. Garbary 53.

9571g

Pomoc domowa, na stałe zaraz potrzebna. Poznań, Kasprzaka 32a m. 9.

9584g

Nauka

Tłumacz języka niemieckiego, udziela lekcji i konwersacji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9512g.

Studentka Politechniki — udziela korepetycji z matematyki i fizyki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9512g.

9531g

Student, tanio udzieli korepetycji z matematyki i fizyki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9512g.

9531g

Sprzedaz

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12.

7778g

Sprzedam cholewkarską maszynę leworamienną oraz krawiecko-damską. Chłapowskiego 3 m. 3.

9510g

Wózki dziecięce, bliźniacze, lalkowe poleca wytwórnia Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12.

8174g

Pianino markowe, stan bardzo dobry, sprzedam. Marcinkowskiego 20 m. 2.

8812g

Piec centralnego ogrzewania 1,5 i 2 m² nowe — sprzedam. Poznań, Promienista 15.

8294g

Sprzedam 2 wersalki oraz 2 amerykański z półkami. Tel. 670-376.

9520g

Poszukuję nabywcy na gline garncarską. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9566g.

9542g

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca: Szczepańska, Czerw. Armii 51 dawniej 70.

8348g

Silnik do łodzi „Moskwa 250”, „Gad 250” nowy lub mało używany, kupię. Sreń, Mińska 1.

9609g

Sprzedam garaż używany z blachy falistej (zapewniającym miejscem, ul. Rolna). Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9613g.

Wózki dziecięce upominkowe podarki praktyczne — poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33.

8545g

Sprzedam drewno budowlane — budulec Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9614g.

Pianino w dobrym stanie, sprzedam, 4.000 — zł. Poznań, Michała 67.

9628g

Maria Winter

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godzinie 13 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżone SIOSTRY I RODZINA

10079g

Dnia 19 października 1967 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, śp.

Piotr Fraszczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona ZONA I RODZINA

10042g

Dnia 17 października 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 60, śp.

Irena Prętkowska

nasza najukochańsza mama i babcia.

Pogrzeb odbył się na cmentarzu komunalnym (dawny wojskowy) na Powązkach w Warszawie, dnia 20 października 1967 r.,

o czym zawiadamiają SYNOWA, SYNOWIE, WNUCZKA I RODZINA

K8446

Ośrodek Usług Pedagogicznych

Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu

organizuje

w okresie od dnia 1. XI. 1967 r. — 31. V. 1968 r.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

- * do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z zakresu matematyki, fizyki, chemii i języków obcych — oraz
- * kursy wyrównywania wiedzy (zbiorowe korepetycje) z wyżej wymienionych przedmiotów dla uczniów szkół średnich.

Zapisy przyjmują codziennie (oprócz soboty) w godzinach od 16—18 Sekretariat III Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kasprzaka — Poznań, ul. Strzelecka 10, telefon 546-50.

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH ZNP W POZNANIU,

ul. Różana 1/3, telefon 592-80 —

przyjmuje jeszcze dalsze zapisy na język angielski, francuski, niemiecki i rosyjski — codziennie (oprócz soboty) w godz. od 16—18.

K8306



CHCESZ WYGRAC
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH,
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY
„KOZIOŁKÓW”.

K8369

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukier- niczego Zakład „Goplana” w Poznaniu — przyjmą zaraz do pracy w produkcji

KAŻDA IŁOŚĆ KOBIET.

Kandydatki z terenu miasta Poznania i okolic — proszone są o zgłoszenie się w Dziale Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. Wawrzyńska 11.

K8314

Przyjmę panią na pokój dwuosobowy, Górczyn — Szubińska 18.

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, balkonem, samodzielne, słoneczne no we budownictwo, pierw- sze piętro, kwaterunko- we, Dębica — Łozowa, na większe podobne, samo- dzielne, spółdzielcze nie wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8056m.

Pracującą (18 lat) poszu- kuję pokoju zaraz przy kulturalnej rodzinie — dzielnicę Nowe Miasto. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 8173m.

Kulturalne małżeństwo z dwójkiem dzieci (członko wie spółdzielni), poszu- kuje pokoju na okres 2 lat, peryferie niewykluczone. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 8178m.

Zamienię 2-pokojowe kom- fortowe, nowe budowni- ctwo, na 2 mieszkania sa- modzielne. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 8138m.

Pokoje samodzielne wej- ście z klatki schodowej zamienię na pokój, kuch- nię, korzystne warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8201m.

Poszukuję pokoju z wy- godami dla studentki I roku. Chętnie widziany 2 osobowy. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 8202m.

Panią pracującą po- szukuję pokoju w śró- dzie miasteczka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8244m.

Przyjmę na pokój pana studiującego. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 8275m.

Zamienię pokój, kuchnia, łazienka oraz pokój z u- żywaniem kuchni na 3 pokoje, kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9234m.

Zamienię pokój, kuchnia, łazienka, wspólny kory- tarz na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9233m.

Pana na pokój samodzi- elny, przyjmę. Krzywińska 10, Górczyn za torami.

9317m

Zamienię samodzielny po- kój słoneczny, front (wo- da, gaz), na pokój z ku- chnią lub 2-pokojowy. Król, Kosińskiego 11 m. 4.

8311m

Zamienię 3 pokoje (1 przejeżdżający, piec, i pie- tro, śródmieście, na po- dobne (niełączone). Oferty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 8315m.

Zamienię 2 1/2 pokoju sa- modzielne, I piętro, bal- kon, piec na 2 wględ- nie 1 1/2 pokoju mniejsze, równorzędne, c. o., I lub II piętro (dzielnica Grun- wald). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8404m.

Ładne 3 1/2-pokojowe mie- szkanie punkt dobry, za- mienię na dwa blisko po- łozone, mniejsze mieszk- ania z c. o. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 8467m.

Mieszkanie 2-pokojowe, pełnokomfortowe, kwate- runkowe, II ptr., nowe budownictwo, zamienię na podobne willowe, pie- tro. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8504m.

Mieszkanie samodzielne, trzypokojowe, I ptr., za- mienię na samodzielne dwupokojowe i jednopo- kojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8505m.

Dr med. K. Bandyk — specjalista urolog, plac Wolności 9, po urlopie wznowił przyjęcia. 8842g

Plaszcz, kurtki, buty skórzane farbuję, zam- szowe odnawia. 27 Gru- dnia 5.

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na za- bawy, uroczystości. Po- znań. Żydowska 33. 8544g

Kupię dom jednorodzin- ny względnie do wykończe- nia. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 9541g.

Kupię willę, może być niewykończona, działkę w Poznaniu przy dogod- nej komunikacji. Pośred- nictwo wykluczone. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9665g.

Parcelę zadzwonią, opar- kanoną w Puszczykowie sprzedam. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 9588g.

Różne

Jeżeli jesteś uczciwa, ładna, nie masz jeszcze 50 lat — a pragniesz mieć dobrego męża, napisz do mnie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7751g.

Matrymonialne

Jeżeli jesteś uczciwa, ładna, nie masz jeszcze 50 lat — a pragniesz mieć dobrego męża, napisz do mnie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7751g.

Matrymonialne

Jeżeli jesteś uczciwa, ładna, nie masz jeszcze 50 lat — a pragniesz mieć dobrego męża, napisz do mnie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7751g.

Matrymonialne

Jeżeli jesteś uczciwa, ładna, nie masz jeszcze 50 lat — a pragniesz mieć dobrego męża, napisz do mnie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7751g.

GWO
WIELKOPOLSKI
POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redakcja Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skalski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 8—18; redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-13; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-13; dział miejski 659-39; redakcja nocna 671-73, 671-94 i 653-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Cenzury 4. Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 652-88 i 611-21. Za treść i termi- nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielała placówka Ruchu i Poczty Druk Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. A-7

Pożdziernik	Urszuli
21	
Sobota	Słońce: 6.26-16.47

TEATRY

POLSKI — g. 19 „W mrokach zło tego pałacu”; NOWY — g. 19 „Benrenika”; OPERA — g. 19 „Giselle”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Kamo znany osobiście” (radz. 14 I s.), g. 17.30, 20 „Nikt nie chciał umierać” (16 I.); „APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 I.), g. 18, 20.15 „Życie zamku” (franc.-włoski 16 I.); BAŁTYK — g. 10, 14.30, 19 „Wojna i pokój” (radz. 14 I.); CZTERNASTKA — g. 10, 15.30, 18, 20.15 „Burza nad Azją” (radz. 14 I.); g. 13 seans zamkn.; GONG — g. 10, 12, 16 „Milczące ślady” (pol. 14 I.); g. 18, 20 „Ogniomistrz Kaleń” (pol. 16 I.); GRUNWALD — g. 15 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 I.), g. 17, 19.30 „Westerplatte” (pol. 14 I.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Fatalny list” (ang. 11 I.); g. 16, 18, 20.15 „Szczęście” (franc. 18 I.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Mocne uderzenie” (pol. 14 I.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Jowita” (pol.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Błękitna strzała” (radz. 16 I.); MINIA-TURKA — g. 15 seans zamkn.; g. 17, 19.30 „Zamierzamy się mężami” (USA 16 I.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Oferta matrymonialna” (włoski 16 I.); g. 15, 19 „Życie małżeńskie” (franc. 16 I.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Sami swoi” (pol. 14 I.); PAN-CERNIAK — g. 16.30 „Jak zdobyto dziłki zachód” (USA 16 I.); PAŁA-COWE — g. 14, 16 „Najazd czarnego księcia” (radz. 11 I.), g. 18, 20 „Niefortunny dzień” (radz. 16 I.); PRZYJAŹŃ — g. 15.30, 18, 20.15 „Niewidomy muzyk” (radz. 12 I.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Niesmiatły w akcji” (radz. 11 I.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Nieziomny Wikings” (USA 11 I.); TECZA — g. 16, 18, 20 „Zwariowana noc” (pol. 11 I.); WARTA — g. 10, 11.45, 13.30 „Na frontach wojny domowej” (radz. 14 I.); g. 15, 17.30, 20 „Dni powszednie i święta” (radz. 14 I.); WZASAWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Cała naprzód” (pol. 16 I.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wczoraj, dziś, jutro” (włoski 16 I.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Człowiek, którego już nie ma” (USA 16 I.); ZNIEC (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Paryż”.

WYŻYRY

Szpital Kliniczny im. Święciekiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231).

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci. do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21).

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 (całą dobę).

Ambulatoria: Chełmońskiego 20 — czynne: internistyczne — cała dobę; pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 cała dobę; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16 tel. 623-55 cała dobę.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuski 103), telefon 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała dobę); Główna 53, Starołęka 79 (dłuż nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 679-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — 46 Koncert Poznański: dyrygent — Witold Krzemieński, soliści: D. Michalowski (rekcja), W. Andrzejewski, J. Jędrski, J. Libera, J. Paradowski (fortepian) A. Schmidt — prelekcia.

MUZA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Móstowa 7) — nieczynne.

Narodowe „Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 9) — g. 12-18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

WYSTAWY

Biblioteka Główna UAM (Ratajczaka 38/40) — „Rok 1917 w Rosji” — g. 8-20 (do 18. XI).

Klub „Mozalka” (St. Rynek 73/74) — „Ukraina Radziecka 1967” — g. 10-15 i 17-21 (do 7. XI).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Grafika użytkowa NRD” — g. 10-20.

Pałac Kultury — hall parterowy Sali Wielkiej — „Wystawa prac uczestników Działu Plastyki i Teatru” — g. 12-20 i hall PK — „Plakaty filmów radzieckich” — g. 12-20.

PTF (Paderewskiego 7) — „Fotografika radziecka” — g. 10-19 (do 31 bm.).

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 21 X 1967 Nr 249 (7366)

Studenckie Koło Koszalinian pragnie mieć własny klub

W sali Kolumnowej Collegium Juridicum UAM odbyło się ostatnio inauguracyjne spotkanie studenckiego Koła Koszalinian. Jedno z najaktywniejszych akademickich kół regionu, skupiające żaków pochodzących z ziemi koszalińskiej, działa już 6 lat.

Koło w roku ubiegłym liczyło łącznie z sympatykami około 300 osób. Zasadniczy cel działalności koła to utrzymywanie kontaktu z ziemią koszalińską i dążenie do tego, aby obecni studenci poznańskich uczelni, w przyszłości absolwenci, powrócili do miast i wsi, z których pochodzą. Na pierwszy plan wysuwają się tutaj stypendia fundowane przez zakłady pracy województwa koszalińskiego. Liczbą ich z każdym rokiem się zwiększa choć z pewnością nie wyczerpuje „limitu” zapotrzebowania. Inne sprawy, którymi zajmuje się koło, to np. wycieczki i objazdy po ziemi koszalińskiej, zagadnienia bytowe studentów — koszalinian, kontakty z władzami Poznania, Koszalina, z bardzo aktywnym kołem miłośników Ziemi Koszalińskiej przy Technikum Handlowym, współpraca z ZSP i innymi organizacjami.

W bieżącym roku koło pragnie w sposób szczególny zająć się problematyką studentów lat pierwszych, zapewniając im niezbędną pomoc w nauce oraz stypendiami fundowanymi.

Koszalinianom brak „swojego” klubu. Kilkuletnią działalnością w pełni zaspokajali na to, by przerwać wreszcie kres ich wędrówki po różnych salach i salach wyższych szkół Poznania.

Podczas omawianego zebrania wybrano nowe władze koła. Przewodniczącą zarządu została ponownie studentka UAM — Bogumiła Fiutek. Z tej okazji nowo wybranym władzom gratulacje złożyli przedstawiciele ZW TRZZ, Prezydium Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, RO ZSP w Poznaniu oraz Okręgowej Rady Studenckiej ZMW w Poznaniu.

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

Akademia w Dniu Głuchego

Z racji obchodzonego w tym miesiącu X Międzynarodowego Dnia Głuchego, dzisiaj o godz. 19 odbędzie się w Domu Tramwajarzy przy ul. Słowackiego 19/21 — akademia o-kończająca.

W programie — obok części oficjalnej z referatem i wręceniem nagród — występy artystyczne. (na)

Wycieczka do muzeum

Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Archeologicznego oraz Koło PTTK przy Zakładach H. Cegielskiego organizują z okazji zakończenia Tygodnia Archeologii, w ramach II Międzynarodowej Kampanii Muzealnej ICOM, zwiedzanie Muzeum Archeologicznego.

Zagadnienie adaptacji budowli zabytkowej dla celów muzealnych zreferuje doc. dr Bogdan Kostrzewski, natomiast historię Pałacu Górków i jego walory artystyczne przedstawi Stanisław Janasik. Ponadto uczestnicy wycieczki zwiedzą wystawę pt. „Grody słowiańskie w Meklemburgii”.

Zbiórka uczestników 22 bm. (niedziela) godz. 10, na dziedzińcu Pałacu Górków (wejście od ul. Klasztornej). (na)

Kasy PKO czynne w niedziele

Z okazji „Miesiąca Oszczędności” w niedziele 22 i 29 bm. kasy Oddziałów PKO (pl. Wolności 3, Głogowska 47, Dzierżynskiego 99) czynne będą w godz. 10-13. W czwartki niedzielnymi dyżurów kas PKO można m.in. deklorować swój udział w Konkursie Październikowym PKO, w którym łączna wartość nagród wynosi 2.700.000 (w tym jest 5 samochodów). (na)

Na zaniedbanym terenie — zieleniec i plac zabaw

Jeszcze do niedawna teren w obrębie ulic: Opolskiej, Akacjowej i Jesionowej na Świerczewie przedstawiał widok godny pożałowania. Znajdowały się na nim obskurne szopy, drewniane garaże i zniszczone parkany.

Dzięki inicjatywie Komitetu Blokowego nr 98 oraz mieszkańców tego rejonu trwają tam obecnie prace porządkowe. Cały plac zniwelowano i powstanie na nim zespół zielonych oraz boiska do zabaw dla dzieci i młodzieży.

Dorosłym w tych pracach pomagają też uczniowie szkół nr 78 i 79 (ul. Jarzębowa). We wrześniu 30 chłopców z tych szkół postanowiło pracować 3 godziny dziennie przy porządkowaniu placu. Prace potrwały aż do zakończenia czynu społecznego, co ma nastąpić w przyszłym roku. Chłopcy z wielkim zapałem realizują swój czyn, m. in. przy sadzeniu drzewek, a szczególnie wy- różniają się: Jacek i Marek Witkowsy oraz Roman Laufer.

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

(ad)

Pomysłowa giełda usług poznańskich spółdzielni

Przy ul. Obornickiej 45 m. 5 w jednym z budynków wznoszonych przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Grunwald”, Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy zorganizował nader ciekawą i potrzebną giełdę. Oto 6 poznańskich spółdzielni, w ciastym co prawda wnętrzu typowego mieszkania M-4, prezentuje swoje możliwości w zakresie możliwie najwygodniejszego, najpraktyczniejszego i zgodnego z gustami klientów urządzenia wnętrz mieszkalnych.

Ponieważ rzecz dotyczy mieszkań, są to mniej lub bardziej z mieszkańiami związane spółdzielnie: Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Pracy „Czystość”, Spółdzielnia Pracy „Lumet”, Spółdzielnia Remontowo-Budowlana „Wilda”, Studencka Spółdzielnia Pracy „Akademik”, Rzemieślnicza Spółdzielnia Tapicerów i Dekoratorów i Meblarska Spółdzielnia Pracy. Każda z nich oferuje co innego. I tak np. w ramach robót parkieciarskich można na giełdzie „zamówić”: cyklowanie podłóg, cyklowanie w woskowaniem lub powlekaniem lakierem utwardzonym oraz różnego rodzaju wykładziny podłogowe. Można poprzez giełdę otrzymać wszelkiego rodzaju lustra, jak i szafki z lustrami do łazienek. Na życzenie posprzątają ci mieszkanie, udzielą korepetycji twoim dzieciom, skopią ogródek itp. Stolarze wykonują: (za gotówkę i na raty, tak samo zresztą fachowcy budowlani) meble, obudowy grzejników, zabudowę wnęk, niety powe meblówianki, natomiast budowlani proponują usługi w rodzaju filcowania lub malowania ścian. Dzięki giełdzie o trzymać będzie można lampy: wiszące, kinkiety, gabinetowe, stojące, a nawet naftowe, a także tapczany (np. praktyczny tapczan wraz z koldra). fo tele czy firanki wraz z obudowa.

Giełda usług spółdzielczych wykonywać będzie usługi nie tylko lokatorom spółdzielni mieszkaniowych, ale i wszyst-

Grody słowiańskie w Meklemburgii

Wystawa w Muzeum Archeologicznym

Ukoronowaniem trwającego Tygodnia Archeologii jest otwierana dziś w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu (w nowej siedzibie w Pałacu Górków, przy ul. Wodnej) wystawa pt. „Grody słowiańskie w Meklemburgii” zorganizowana przez Museum fuer Deutsche Geschichte w Berlinie oraz Museum fuer Ur- und Fruehgeschichte in Schwerinie. Wystawa była już eksponowana z dużym powodzeniem w kilkunastu miastach Polski.

Jak wiadomo, od VI stulecia Słowianie zajmują ziemie między Odrą a Łabą opuszczone w większości przez Germanów w czasie wielkiej wędrówki narodów. Charakterystyczną cechą ich osadnictwa w Meklemburgii między VIII a XII stuleciem były właśnie grody. Zachowały się aż do dzisiejszych czasów liczne ich ślady, które stały się przedmiotem badań historyczno-archeologicznych. Wyniki tych badań możemy obejrzeć na wystawie, która daje niezwykle interesujący pogląd na życie w słowiańskich siedzibach feudalnych przed okragło tysiącem lat.

Otwarcie wystawy o godz. 12 (wejście z ul. Klasztornej). Jest to pierwsza okazja złożenia wizyty w nowej siedzibie Muzeum Archeologicznego i zwiedzenia chociaż jego części, bowiem całość zostanie oddana do użytku dopiero w przyszłym roku. (ms)

muzyczny PR z sali Filharmonii Narodowej — Melodie na organach Hammond; 14 Piosenka miesiaca; 14.30 Gra „Studio M2”; 15 Dla dzieci „Dzieci kapitana Granta”; 15.45 Gra Zesp. B. Hardego; 16.01 Radio-wy Teatr Miniatur — „Radio-Październik”; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań A. Cortoty; 17.05 Felieton na tematy międzyzinar.; 17.15 „Do wiosny” śpiewy staropolskie; 17.30 „Program z dywanikiem”; 18.35 Konc. rozrywk.; 19 „Trzy orkiestry i jedna piosenka”; 19.30 „Łazienki królewskie” słuch.; 20.32 Muz. do tańca; 22 Ogólnop. i Pozn. wiadom. sport.; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne z arcydiel J. S. Bacha; 23.31 Wieczorne melodie.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 Kalendarz Posiedzenia — magazyn morski; 19 All Stars — czyli same gwiazdy; 19.25 „Notatnik majora Thompsona”; 19.35 Nasze muzyczne premiery; 19.50 „Karnawał zwiastów”; 20.30 „Saens”; 20.10 „Pierścień Inanny” — poezja Sumerów; 20.30 R. Waschko i jego płyty — Joe Tex; 21 Półka z satyrą — „Miejscie dla kpiarza”; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Hagaw” zespół bardzo zabawny; 21.50 Opera Ryszarda Straussa „Kawaler srebrnej róży”; 22.07 Śpiewa Ella Fitzgerald; 22.15 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 22.55 „W Szwajcarii” — fragm. poematu J. Słowackiego; 23.01 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Trini Lopez.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.40-11.15 — „Nagich przyzwoić” — film fab. prod. włoskiej; 11.55 — Zoologia dla kl. VII — „Pierwotniaki”; 12.45 — Geografia dla kl. VIII — „Ameryka Pół-

nocna”; 15.45 — TV Kurs Rolniczy — „Poprawa środowiska w budynkach starych lub niewłaściwie zbudowanych a z konieczności używanych”; 16.20 — „Atletyka terenowa” — z cyklu „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”; 16.30 — „Między nami kobietami”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — „konkurs 5 milionów”; 18 — Kino Filmów Amatorskich; 18.30 — „Spotkania z przyrodą”; 19 — Gawędy o współczesności — przed kamerą prof. K. Grzybowski; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — Film z serii „La Fontaine wczelnie żywy”; „Zakończany lew”; 20.40 — Najpiękniejsza i inne” — prog. z cyklu „Z kobieta w tytule” — piosenki — Arno Babadzaniana; 21.30 — Dziennik; 21.45 — Wiadomości sportowe; 21.55 — „Nagich przyzwoić” — film fab. prod. włoskiej.

NIEDZIELA: 8.40-9.15 — TV Kurs rolniczy — „Poprawa środowiska w budynkach starych lub niewłaściwie zbudowanych a z konieczności używanych”; 9.15 — „Przypominamy, radzimy”; „Zapobieganie anemii u prosiąt”; 9.30 — Z cyklu „Przedmiesia Lenin-gradu”; „Leningrad miasto rewolucji”; 10 — Dla młodych widzów — transmisja z zakończenia Harcerskiej Akcji „Aurora”; 10.45 — PKF; 10.55 — „Szkariatka godło od wagi” — film fab. prod. USA; 12.05 — Wiadomości; 12.15 — „Poranek symfoniczny”; 13.10 — „W starym kinie” — II Festiwal Starych Filmów; 14.10 — Przemiany; 14.40 — „Paryż śpiewa” — film prod. franc.; 15.00 — Z cyklu „Portrety” — Maksym Gorki; 15.45 — Niedzielny Teatr TV — „Znakomity Komwojażer” — widowisko wg H. Balzaka; 16.45 — „Trzcinia” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 17 — Sprawozdanie sportowe; 18.25 — „Tawerna pod dehem” — Fr. Fencelkowskiego; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Melonik i mur”; — film fab. prod. ang.; 21.45 — „Niedziela sportowa”.

TV zastrzega prawo zmian w programie.

O odkryciach archeologicznych w Egipcie i Sudanie mówić będzie L. Krzyżaniak, uczestnik wyprawy, dzisiaj, o godz. 18.30 w Klubie „Mozalka”. St. Rynek 73/74. Prelekcja będzie ilustrowana przeźroczami.

Zarząd ZBOWiD przy Centrali DOKP zaprasza członków na wycieczkę do Muzeum Wojskowego przy St. Rynku w niedzielę, 22 bm. Zbiórka o godz. 11 przed Muzeum.

Szereg filmów dokumentalnych, poświęconych Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej wyświetlonych zostanie w niedzielę, 22 bm., o godz. 12.15 w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, St. Rynek — Odwach.

Na wyc